

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 2 kwietnia 2026 r. • ROK XXXVII • NR 2 (1036)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl



WESOŁEGO

Alleluja!



Drodzy Państwo,

Wielkanoc to czas odrodzenia i wiary w siłę wspólnoty. Życzymy Państwu, aby nadchodzące święta przyniosły odpoczynek od codziennych trosk oraz mnóstwo energii do realizacji osobistych planów. Niech wiosenny nastrój zagości w Państwa sercach i domach, niosąc pogodę ducha i uśmiech.

Wesołych Świąt!

Przewodniczący Rady
Miejskiej Złotoryi

Waldemar Wilczyński

Burmistrz Miasta
Złotoryja

Paweł Dulig



**Szykuje się boom
mieszkaniowy
w Złotoryi!
Ratusz pozyskał
prawie
20 milionów
złotych na
budownictwo
komunalne,
społeczne
i remonty
pustostanów**

Oto gwiazdy tegorocznych Dni Złotoryi

Złotoryjski ratusz zdradził, jakich wykonawców sprowadzi na sierpniowe mistrzostwa Europy w płukaniu złota i święto miasta.

Cieszmy się, że 8 sierpnia w najstarszym mieście w Polsce zaśpiewa Dawid Kwiatkowski. Zakontraktowanie tej gwiazdy sugerowali mi młodzi mieszkańcy, ale zapraszam do nas na koncert mieszkańców całego regionu – mówi Paweł Kulig, burmistrz Złotoryi.

Dawid Kwiatkowski (na zdjęciu obok) to polski piosenkarz i autor tekstów, a także uczestnik i juror telewizyjnych programów rozrywkowych. Wydał 8 płyt solowych, za sprzedaż których otrzymał m.in. podwójną platynową płytę. Jest kilkakrotnym laureatem Europejskiej Nagrody Muzycznej MTV, a

także zdobywcą telekamery i Bursztynowego Słowika.

Z kolei na zakończenie imprezy, w niedzielę 9 sierpnia, zaśpiewa Małgorzata Ostrowska.



To jedna z najbardziej charakterystycznych i charyzmatycznych artystek na polskiej scenie muzycznej. Sierpniowy koncert

z okazji święta naszego miasta będzie wyjątkowy, ponieważ piosenkarka świętuje w tym roku 45-lecie pracy artystycznej. Ostrowska wystąpi u nas już po raz drugi. Poprzednio

śpiewała w Złotoryi w 2002 r., a jej koncert w Rynku przyciągnął tłumy ludzi.

Inauguracja mistrzostw zaplanowana jest na 2 sierpnia. Złotoryja stanie się na tydzień Europejską Stolicą Złota 2026. Jako gospodarz czempionatu miasto zapowiada wiele atrakcji nie tylko dla złotoryjan, ale i dla mieszkańców powiatu oraz Dolnego Śląska. Od 7 do 9 sierpnia planowane

są muzyczne wydarzenia w ramach Dnia Złotoryi 2026. Ratusz pracuje nad zakontraktowaniem kolejnych gwiazd estrady. Jak zapowiadał wielokrotnie burmistrz



Kulig, repertuar ma być dopasowany do każdego pokolenia mieszkańców.

Przypomnijmy, że Złotoryja trzykrotnie była organizatorem mistrzostw świata w płukaniu złota. W tym roku będzie debiutować w roli gospodarza mistrzostw Europy, które odbędą się po raz pierwszy w historii.

– Będziemy organizować bazę noclegową w regionie, stąd zaprosimy do współpracy naszych sąsiadów. Mamy już patronat Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej, która będzie z nami wspólnie promować wydarzenie. Wystąpiliśmy też o patronat Polskiej Organizacji Turystycznej, bo mistrzostwa Europy w Polsce to wspaniała okazja do promocji naszego kraju – dodaje Kulig.

(as)

To już pewne: Złotoryja będzie miała kryte lodowisko!

Piotr Borys, wiceminister sportu i turystyki, przywiózł dziś do złotoryjskiego ratusza decyzję, która gwarantuje rządowe wsparcie dla utworzenia w naszym mieście obiektu dla łyżwiarzy. Koszt jego budowy szacowany jest na ok. 6 milionów złotych. To drugi po parku tenisowym element ambitnego projektu, jakim jest Złotoryjskie Centrum Sportowo-Rekreacyjne – kompleks, którego sercem ma być kryta pływalnia.

Takie poniedziałki to ja lubię, mogą się zdarzać częściej – żartował Paweł Kulig podczas konferencji prasowej, która od-

budowy lodowisk – wyjaśniał wiceminister Piotr Borys, który podkreślał, że rządowy program jest ważnym elementem



była się 9 lutego w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Burmistrza w świetny humor wprawiło przyznanie miastu dofinansowania w ramach ubiegłorocznej edycji rządowego programu budowy lodowisk. Złotoryja otrzyma z Ministerstwa Sportu i Turystyki 2 mln 239 tys. zł na budowę średniego lodowiska o wymiarach 20 na 40 m, które będzie też pełniło funkcję areny multisportowej.

– Lodowisko w Złotoryi jest jednym z 46 projektów, które w tym roku otrzymają dotację rządową. Dzięki wsparciu ubiegłorocznej i tegorocznej edycji programu podwoimy w Polsce liczbę lodowisk. To dla nas niezwykle istotne, bo przez lata tego rodzaju infrastruktura była w Polsce bardzo zaniedbana, zaniechano

wsparcia sportów zimowych. – Nam chodzi głównie o dzieciaki. Rekreacyjna jazda po lodzie, poznawanie łyżew to podstawa. Takie zimy jak tegoroczna zdarzają się w Polsce rzadko, dlatego rozwój infrastruktury takiej jak ta w Złotoryi jest kluczem, jeśli myślimy o medalach olimpijskich w przyszłości.

Złotoryjskie lodowisko będzie przez 6 miesięcy funkcjonowało jako obiekt do sportów zimowych, a przez pozostałą część roku jako arena dla innych dyscyplin. Umożliwi to modułowa nawierzchni multisportowa z grafiką boisk do piłki ręcznej, koszykówki czy unihokeja. Lodowisko będzie posiadało zadaszenie namiotowe z dwuspadowym dachem

mansardowym podtrzymywanym przez konstrukcję aluminiowo-stalową. Projekt przewiduje też stworzenie zaplecza kontenerowego oraz zakup wyposażenia sportowego (m.in. łyżew, kasków, chodzików) i urządzeń do obsługi lodowiska (m.in. rolba, ostrzałka i suszarki do łyżew).

– Panie burmistrzu, gratuluję pomysłu. Cieszę się bardzo, że miejsce, z którego się wywodzę, będzie wzbogacone o taką infrastrukturę, służącą wszystkim mieszkańcom – mówiła podczas konferencji Iwona Krawczyk, posłanka z sejmowej komisji sportu i turystyki, a w przeszłości nauczycielka wychowania fizycznego. – Zapewnienie całorocznej aktywności naszym dzieciom i młodzieży jest szczególnie ważne. Istotna jest też różnorodna oferta, aby każdy mógł znaleźć dla siebie dyscyplinę, w której czuje się dobrze. Panie ministrze, to naprawdę dobra inwestycja i dobre ulokowanie środków w przyszłość młodego pokolenia.

Złotoryja jest jednym z 6 dolnośląskich miast, które otrzymały dofinansowanie do budowy lodowisk. Rządowe środki trafią również do Lubina, Kamiennej Góry, Wrocławia, Zgorzelca i Szczawna-Zdroju – łącznie to ponad 14 mln zł.

Lodowisko ma być zbudowane w latach 2027-2028 i powstanie na terenie Złotoryjskiego Centrum Sportowo-Rekreacyj-

nego. Paweł Kulig podziękował w ratuszu Piotrowi Borysowi za wsparcie i wraz z wiceministrem zaprosił dziennikarzy na pierwszą jazdę na łyżwach za 2 lata.

– Dzięki takim decyzjom jak ta dzisiejsza o Złotoryjskim Centrum Sportowo-Rekreacyjnym już nie tylko mówimy, ale je realizujemy. Małymi krokami tworzymy dużą bazę sportową na terenie miasta z myślą o przyszłych pokoleniach – mówił burmistrz podczas konferencji. – Wiem, że mierzymy wysoko, zdaję sobie sprawę, że przed nami duże wyzwanie, bo koszt całego kompleksu szacujemy na ponad 80 mln zł, ale chcemy „wyszarpać” jak najwięcej pieniędzy z różnych źródeł zewnętrznych, przede wszystkim z ministerstwa sportu i urzędu marszałkowskiego. Najważniejsze, że decyzja o budowie kompleksu rekreacyjnego z basenem została podjęta i teraz krok po kroku zmierzamy do tego, żeby ono powstało. To miejsce, na które Złotoryja zasługuje.

Samo zadane lodowisko sama kosztować ok. 5,8 mln zł. Będzie drugim elementem kompleksu sportowego u zbiegu ulic Hożej i Lubelskiej. Pierwszy to park tenisowy z krytymi kortami. Ratusz szuka już wykonawcy, który zbuduje obiekt dla tenisistów i amatorów padła. Park uzyskał 1,5 mln zł dofinansowania od marszałka Dolnego Śląska, ale miasto złożyło wnioski do MSiIT o dodatkowe środki potrzebne do jego utworzenia. Władze Złotoryi czekają też na rozstrzygnięcie przez MSiIT naboru w programie boisk piłkarskich ze sztuczną nawierzchnią – w tym wypadku ratusz stara się o 4 mln zł.

Zwieńczeniem centrum rekreacyjnego pod Wilczą Górą będzie kompleks kąpielowy. – W tym roku ministerstwo sportu ma ogłosić nabór na dofinansowanie do budowy krytych pływalni. Chcemy być na to gotowi, pracujemy już nad niezbędną dokumentacją – dodaje burmistrz Kulig.

(as)



Złotoryjski ratusz jest w trakcie podpisywania umów z BGK na dofinansowanie dwóch inwestycji mieszkaniowych realizowanych we współpracy z Towarzystwem Budownictwa Społecznego w Kamiennej Górze (przypomnijmy, że to spółka, w której Złotoryja jest udziałowcem).

Pieniądze z Warszawy pokryją do 25 proc. kosztów przedsięwzięć, z których pierwsze dotyczy dawnego browaru przy ul. Adama Mickiewicza 4 (na zdjęciu na dole). W budynku w ostatnich dziesięcioleciach funkcjonowała drukarnia, a następnie hurtownia spożywcza. Teraz ma być rozbudowany do takich rozmiarów, by zmieściło się w nim 49 mieszkań na wynajem dla złotoryjan, administrowa-



nych przez TBS. Powierzchnia użytkowa lokali wyniesie łącznie 2446 m kw.

– Mieszkania czynszowe, które są zwykle w wyższym standardzie niż te komunalne, to jedna z trzech inicjatyw, którymi chcemy poprawić sytuację mieszkaniową w Złotoryi. Dwie pozostałe

biurowiec ma dwie kondygnacje, ale zostanie przebudowany na budynek mieszkalny z 4 kondygnacjami nadziemnymi. Dzięki rozbudowie obiektu po stronie zachodniej (od ul. Wojska Polskiego – na zdjęciu na dole) i nadbudowie powierzchnia użytkowa zwiększy się ponaddwukrotnie – będzie liczyła blisko 1700 m kw.

W budynku powstaną 32 mieszkania komunalne o różnym metrażu. Będą miały dostęp do komórek lokatorskich w piwnicy, w której znajdzie się też miejsce na węzeł ciepły oraz pomieszczenie do przechowywania rowerów i wózków dziecięcych. Obiekt zostanie wpięty do sieci ciepłowniczej i odłączony od instalacji gazowej. Wygodę mieszkańcom zapewni winda, przystosowana do przewozu mebli, chorych na noszach i osób niepełnosprawnych.



Kamienica stanie na palach

Ponad 7 milionów złotych otrzymała Złotoryja jako pomoc w budowie mieszkań czynszowych. To środki z Banku Gospodarstwa Krajowego, które pozwolą na postawienie dwóch budynków na starówce: przy Mickiewicza 4 i Basztowej 4. Powstanie w nich blisko 60 lokali mieszkalnych na wynajem. W tej drugiej lokalizacji rozpoczęło się kilkanaście dni temu palowanie terenu pod fundamenty kamienicy, która uzupełni historyczną zabudowę tego reprezentacyjnego traktu najstarszego miasta w Polsce.



to budowa nowych mieszkań komunalnych na ul. Tuwima 21 i remont pustostanów. Na oba przedsięwzięcia mamy już finansowanie, prace będą realizowane jeszcze w tym roku i w latach kolejnych – zapowiada burmistrz Paweł Kulig. – Współpraca z TBS ma dla nas jeszcze jeden plus: spółka podejmuje się budowania w trudnym terenie, jakim jest złotoryjska starówka, dzięki czemu pozbywamy się obiektów szpecących historyczne centrum miasta.

Projekt czterokondygnacyjnej

kamienicy w pobliżu klasztoru franciszkańskiego, która będzie wyposażona w podziemny garaż, jest gotowy. TBS szykuje się do ogłoszenia przetargu na wykonawcę obiektu. Koszt budowy szacowany jest na prawie 22 mln zł. Część wydatków pokryje budżet miasta, które przekaże TBS-owi kwotę 5 mln 650 tys. zł (w latach 2025-2028). Dołoży się też wspomniany BGK, z którego ratusz pozyskał 5 mln 771 tys. zł.

Z kolei 1 mln 561 tys. zł BGK przekaże Złotoryi na budowę plomby na ul. Basztowej 4.

W niewielkiej kamienicy, która uzupełni powojenną lukę w zabudowie, powstanie 8 mieszkań o łącznej powierzchni 471 m kw., na parterze znajdzie się też miejsce na lokal usługowy. Całość ma kosztować bez mała 6 mln zł, przy czym z kasy miasta w latach 2024-2027 pójdzie na to przedsięwzięcie 2 mln 327 tys. zł.

Budowa kamienicy na Basztowej rozpoczęła się wiosną zeszłego roku. Wykonawcą jest firma Budo Instal z Leszna. Plan był taki, aby pierwsi lokatorzy odebrali klucze pod koniec tego roku, ale przez opóźnienia w realizacji zadania ten termin jest mało prawdopodobny. Budowa utknęła bowiem na kilka miesięcy po tym, jak podczas przygotowania terenu pod fundamenty odkryto dwa poziomy piwnic.

Ekspertyzy wykazały, że konieczna jest zmiana technologii posadowienia budynku, by w trakcie budowy nie doszło do uszkodzenia konstrukcji dwóch sąsiednich kamienic. W grudniu zeszłego roku – po zakończeniu

prac archeologicznych – wykonawca zalał część piwnic betonem samorozlewnym, wcześniej wzmocnił też przy pomocy dwuteowników i drewnianych belek ściany kamienic nr 2 i 6.

W piątek 20 marca rozpoczęło się natomiast palowanie terenu pod płytę fundamentową. Do Złotoryi sprowadzono firmę specjalizującą się w tego rodzaju pracach, która wykonała ponad 30 nawiertów o głębokości co najmniej 6 m. Umieszczone w nich zostały mikropale ze stali i betonu, które są zlokalizowane głównie od strony południowej (przy kamienicy nr 6).

Palowanie odbywało się metodą bezudarową, za pomocą samego wiercenia, co miało do minimum ograniczyć drgania terenu przenoszące się na sąsiednie budynki. Wykonawca zastosował dodatkowe środki ostrożności w postaci m.in. zamontowania na ścianach czujników drgań z odczytami danych online.

– Przy bardzo trudnych warunkach, jakie napotkaliśmy na ul. Basztowej, to najbezpieczniejsza sposób na posadowienie budynku – uważa Władysław Niemas, prezes TBS Kamienna Góra. – Dzięki technologii mikropali, sięgających głęboko w grunt, kamienica będzie dobrze ustabilizowana. Nie obciążą sąsiednich budynków, które mają już wiekową konstrukcję, a wręcz będzie dla nich wsparciem.

(as)

Mieszkania zamiast biur

Ponad 30 nowych mieszkań komunalnych powstanie w dawnym biurowcu KSSD przy ul. Tuwima 21. Złotoryja otrzymała na ich wybudowanie prawie 10 mln złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego. Ratusz proponuje lokale osobom z listy mieszkaniowej, które od lat oczekują na własne lokum. Ale nie tylko – mieszkania mają być też przeznaczone dla ludzi młodych, którzy wybiorą najstarsze miasto w Polsce jako miejsce do życia.

Dzięki budowie nowych mieszkań na Tuwima 21 (a także remontom pustostanów, o których piszemy na str. 4), Urząd Miejski w Złotoryi chce mocno skrócić listę mieszkaniową, na której widnieje w tej chwili 145 osób. Część lokali będzie jednak również przeznaczona dla młodych złotoryjan, którzy po studiach zdecydują się wrócić do naszego miasta.

– Pracujemy w urzędzie nad programem pod roboczą nazwą „Miasto młodych”, który pomógł-

by wyhamować niekorzystne trendy demograficzne w naszym mieście – zapowiada burmistrz Paweł Kulig. – Chodzi o stworzenie takich warunków w Złotoryi, aby młodzi ludzie wybrali ją jako miejsce do życia, żeby łatwiej im było u nas wystartować w dorosłe życie. Elementy tego programu to m.in. tworzenie nowych miejsc w żłobku oraz właśnie nowe mieszkania, tanie i stosunkowo łatwo dostępne, które najlepsi studenci zamierzający się osiedlić w Złotoryi

mogliby otrzymać od miasta.

Projekt przebudowy biurowca zakłada wykonanie nowych schodów wejściowych do budynku oraz pochylni dla osób niepełnosprawnych, a także zagospodarowanie terenu wokół niego. Na Tuwima 21 powstałoby 40 miejsc parkingowych, w tym 2 przeznaczone do ładowania pojazdów elektrycznych.

– Cała działka, którą pozyskaliśmy w 2023 r. od Skarbu Państwa, liczy ponad 3300 m kw., jest więc perspektywiczna – dodaje burmistrz

Kulig. – Mamy na niej miejsce, by w przyszłości wybudować kolejny budynek wielorodzinny z mieszkaniami komunalnymi, o ile pozwolą na to realia finansowe.

Przewidywane koszty całego przedsięwzięcia to blisko 12,5 mln zł, ale 80 proc. wydatków związanych z przebudową, rozbudową i nadbudową biurowca miasto pokryje ze środków zewnętrznych. Ratuszowi udało się pozyskać pokaźne dofinansowanie z funduszy mieszkaniowych Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 9 mln 933 tys. 408 zł. To środki bezzwrotne, które Złotoryja ma otrzymać w II kwartale tego roku, po podpisaniu umowy z BGK.

Miasto będzie miało 3 lata na realizację inwestycji. Przebudowa budynku po KSSD ma się rozpocząć w 2027 r.

(as)



Rewitalizację przejdzie 31 lokali, które trafią do ludzi z listy mieszkaniowej. Znajdują się w różnych częściach miasta: sześć w kamienicach przy ul. Adama Mickiewicza (nr 5, 7, 14, 16, 17 i 26), cztery na ul. Solnej (nr 2, 7, 8, 9), po dwa przy ulicach: Juliusza Słowackiego (nr 3a i 7b), Marszałka Józefa Piłsudskiego (nr 3 i 20), Kardynała Stefana Wyszyńskiego (nr 3 i 9), Klasztornej (nr 2 i 7), Rynek (nr 3-4 i 51) oraz Łąkowej (nr 21), a po jednym pod adresami: Marii Konopnickiej 7, Basztowa 32, Cmentarna 7, Sportowa 1, Garbarska 8, Ogrodowa 2, Górnica 29b, Henryka Pobożnego 2b i pl. Jana Matejki 4.

Większość z nich jest niezamieszkała od paru lat, niektóre stoją puste od kilkunastu miesięcy. Ratusz nie przydzielał ich mieszkańcom, ponieważ są w bardzo złym stanie technicznym. Wymagają kompleksowych remontów, których koszt niemal w każdym przypadku przekracza 50 tys. zł, ale w tych najbardziej zrujnowanych może sięgnąć nawet 120 tys. zł. To pieniądze, których nie było w miejskiej kasie.

– Pod koniec 2024 r. złożyliśmy jednak wnioski do Banku Gospodarstwa Krajowego o dofinansowanie remontu 31 pustostanów. Zostały rozpatrzone pozytywnie i niedawno otrzymaliśmy informację o przyznaniu nam 1 mln 866 tys. zł bezzwrotnej pomocy. BGK pokryje 80 proc. kosztów

Pustostany wrócą do życia

W ponad 30 miejskich pustostanach znowu będą mogli zamieszkać złotoryjanie. Magistrat pozyskał blisko 2 miliony złotych na ich gruntowny remont. Pieniądze pochodzą z Banku Gospodarstwa Krajowego. Część lokali powinna być gotowa jeszcze w tym roku. Powierzchnia mieszkalna w zasobach komunalnych zwiększy się dzięki temu o ponad 1,2 tys. metrów kwadratowych!

rewitalizacji nieużytkowanych od lat lokali. Reszta środków będzie pochodzić z budżetu miasta – mówi burmistrz Paweł Kulig.

Ratusz jest w trakcie podpisywania umowy z BGK. Przygotowuje też dokumentację projektowo-kosztorysową na remont pierwszych 11 lokali. Gdy będzie gotowa, zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę zadania, które jest już wprowadzone do budżetu miasta. Koszt robót, zaplanowanych na ten rok, szacuje się na ok. 860 tys. zł. Pozostałych 20 mieszkań ma być wyremontowanych w latach 2027-2028 – za 1 mln 472 tys. zł.

Pustostany liczą od 26 do 70 m kw. Łącznie mają 1241,5 m kw. powierzchni użytkowej. Na ich przywróceniu do życia zależy przede wszystkim tym złotoryjanom,

którzy są na liście osób od lat oczekujących na przydział lokalu mieszkalnego z zasobów komunalnych.

– Na liście mieszkaniowej znajduje się w tej chwili 145 na-

Zakres planowanych remontów jest szeroki. Obejme podłogi, ściany, okna, drzwi i sufity. W prawie każdym lokalu trzeba zrobić nowe instalacje wodno-kanalizacyjną i elek-



zwisk. Remonty pustostanów pozwolą nam ją wydatnie skrócić, bo zwiększy się dostępność lokali mieszkalnych w naszym mieście – dodaje burmistrz.

tryczną, a także gazową, jeśli mieszkanie podłączone jest do sieci gazowniczej. Część pustostanów czeka zmiana systemu ogrzewania, bo są w nich jesz-

cze piece kaflowe, które pójdą do rozbiórki. Zastąpione zostaną piecami akumulacyjnymi lub centralnym ogrzewaniem na gaz lub prąd (w zależności od możliwości wykonania przewodów spalinowych i wentylacyjnych).

Ratusz chce też poprawić standard mieszkań, by przystawały do XXI w. Duża część z nich wyposażona jest jeszcze w toaletę na klatce schodowej. Po remoncie w każdym z lokali ma być łazienka z kompletnym

osprzętem i armaturą sanitarną. W niektórych mieszkaniach będzie to wymagało zmiany układu pomieszczeń i przebudowy ścianek, nie obejdzie się też bez zamontowania pomp z rozdrabniaczami (ze względu na brak pionów kanalizacyjnych).

W zasobach komunalnych jest aktualnie 168 pustostanów. Przynajmniej jedna trzecia z nich nie nadaje się do remontu – są zbyt zdewastowane, brak im funkcjonalności lub znajdują się w wykwaterowanych budynkach przy ulicach Piastowej, Łąkowej, Grunwaldzkiej i Chrobrego. Koszty prac renowacyjnych przekraczają w tym przypadku wartość rynkową lokali.

(as)

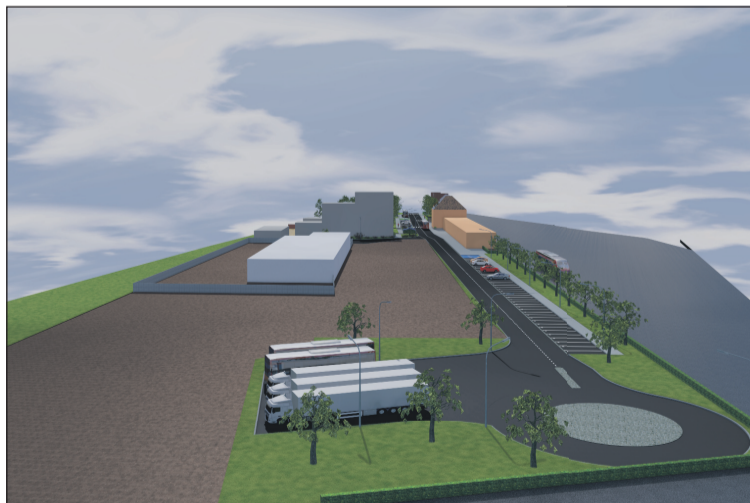
Tak ma wyglądać centrum przesiadkowe

To będzie serce transportowe miasta – z kilkudziesięcioma miejscami postojowymi dla samochodów, parkingami dla autobusów, przystankiem komunikacji miejskiej oraz stojakami na rowery. A wszystko w sąsiedztwie stacji kolejowej, na którą za dwa lata powinny powrócić pociągi pasażerskie. Złotoryjski ratusz ogłosił przetarg na zaprojektowanie i budowę węzła przesiadkowego przy ul. Dworcowej. Inwestycja będzie jednak kosztowała prawdopodobnie znacznie więcej niż zakładano.

Złotoryja przygotowuje się na powrót kolei. Wprawdzie z zaniedbanym dworcem miasto samo nic nie robi, bo to własność PKP, ale chce przebudować jego bezpośrednie otoczenie – tak, by złotoryjanom i mieszkańcom okolicznych miejscowości wygodniej było korzystać ze stacji kolejowej.

O projekcie nowoczesnego węzła przesiadkowego (fachowo nazywanego również „centrum intermodalnym”), integrującego różne formy transportu, mówi się w najstarszym mieście w Polsce od kilku lat. Magistrat pozyskał nawet dofinansowanie do tej inwestycji z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 – Unia pokryje 70 proc. wydatków, szacowanych na ponad 3,5 mln zł.

Wstępną koncepcję centrum prezentujemy na wizualizacji obok. Powstanie ono na powierzchni blisko 12



tys. m kw., częściowo na działkach przejętych od PKP. Będzie ulokowane wzdłuż torów kolejowych, przy rewitalizowanej obecnie linii kolejowej nr 284 biegnącej z Legnicy przez Złotoryję do Jerzmanic-Zdroju.

Firma, która podejmie się budowy obiektu przesiadkowego, będzie musiała najpierw go zaprojektować – na podstawie wytycznych planu funkcjonalno-użytkowego opracowanego

przez magistrat. Mowa w nim m.in. o tym, że centrum musi zapewnić co najmniej 78 miejsc postojowych na parkingu (w tym 4 dla osób niepełnosprawnych), 5 miejsc dla autobusów oraz 2 dla samochodów elektrycznych. Powstanie też strefa do parkowania rowerów i stanowisko do ich naprawy. Plan zakłada również wybudowanie zatoki autobusowej dla komunikacji miejskiej i

powiatowej. Pasażerowie będą mogli się schronić pod wiatami przystankowymi lub usiąść na którejś z kilkunastu ławek.

Cały obiekt będzie oświetlony i objęty monitoringiem, co zapewni bezpieczeństwo podróżnych. Ulica Dworcowa zyska asfaltową nawierzchnię. Rewitalizacji, wraz z chodnikami, ma być poddany park przy centrum, położony pomiędzy Kaczawą i torami. Poprawi się też estetyka podwórka na Dworcowej 3 i 4.

– Budujemy to centrum, żeby usprawnić system komunikacji zbiorowej w Złotoryi – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Dzięki dużemu parkingowi łatwiej będzie się przesiąść pomiędzy różnymi formami transportu: autobusem, pociągiem, samochodem osobowym czy rowerem. Przypomnę, że do centrum przesiadkowego dojadą autobusy komunikacji miejskiej. To będzie takie serce transportowe naszego miasta,

okno na świat dla złotoryjan – dodaje z entuzjazmem samorządowiec.

Wykonawca będzie miał 16 miesięcy na zrealizowanie inwestycji. Centrum intermodalne powinno więc być gotowe w drugiej połowie 2027 r.

Najpierw trzeba jednak rozstrzygnąć przetarg. A z tym może być na razie problem. W połowie marca w Urzędzie Miejskim w Złotoryi zostały bowiem otwarte oferty. A w zasadzie oferta, bo pojawiła się tylko jedna, za to pokaźna – na kwotę aż 6 mln 677 tys. 555 zł. Złożyła ją Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane.

Tymczasem ratusz przeznaczył na zaprojektowanie i wybudowanie węzła przesiadkowego 3 mln 633 tys. 720 zł. To oznacza, że będzie musiał poszukać tańszego wykonawcy. Całe postępowanie przetargowe trzeba będzie więc najprawdopodobniej unieważnić i ogłosić na nowo.

(as)

W przetargu wystartowało 5 firm. Najkorzystniejszą ofertę, opiewającą na 3 mln 844 tys. 401 zł, złożyło Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane, które daje 7 lat gwarancji na swoje roboty.

W zakres zlecenia wchodzi, po pierwsze, wybudowanie od podstaw drogi dla pieszych i rowerzystów na odcinku od ul. Granitowej do starego mostu na Kaczawie, po drugie zaś – gruntowne wyremontowanie nawierzchni na biegnącej równolegle trasie wojewódzkiej. Wykonawca będzie miał 6 miesięcy – ratusz zakłada, że prace w tej części ul. Legnickiej zakończą się do października tego roku.

Ciąg pieszo-rowerowy będzie miał nawierzchnię z masy bitumicznej, długość 533 m i szerokość 3 m. Powstanie wzdłuż drogi wojewódzkiej po jej północnej stronie. To odcinek Legnickiej, na którym nigdy dotąd nie było żadnego chodnika – mieszkańcy poruszają się poboczem lub ścieżką wydeptaną w trawniku od strony osiedla. Droga rowerowa przetnie kilka zjazdów na posesje, w tym ten prowadzący do strażnicy PSP. Będzie wyposażona w odwodnienie w postaci kanalizacji deszczowej i rowu drogowego, zyska też oświetlenie.

Geodeci wytyczyli już pomarańczowymi palikami prze-

Miasto bierze się za wylotówkę

Będzie się w tym roku działa na ul. Legnickiej! Droga wylotowa na Legnicę przejdzie szeroką modernizację, która uczyni ją znacznie bezpieczniejszą. Miasto wybuduje tu ścieżkę pieszo-rowerową, wyremontuje nawierzchnię jezdni oraz przebuduje skrzyżowanie z ul. Broniewskiego. Wysokość nakładów inwestycyjnych może sięgnąć nawet 15 mln zł, przy czym większość tych środków będzie pochodzić z innych źródeł niż kasa miejska. Postępowanie przetargowe na wykonawcę pierwszego odcinka dobiega końca.



bieg ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż Legnickiej. W ramach przygotowania terenu pod inwestycję przeprowadzana będzie wycinka krzaków i drzew (głównie samosiewów), która w niektórych miejscach jest niezbędna.

W ramach inwestycji wchodzi również przebudowanie dwóch zatok autobusowych położonych tuż przy granicy miasta (przed mostem na Kaczawie) oraz wybudowanie jednej zupełnie nowej – zaraz za

skrzyżowaniem z ul. Gwarków, w kierunku Legnicy. Miasto ułoży też ok. 150 m peronów autobusowych i chodników prowadzących do przystanków. Dodatkowo oświetlone zostaną przejścia dla pieszych przy przystankach.

Z kolei na jezdni drogi wojewódzkiej do wymiany idzie nawierzchnia wraz z podbudową. Ta, po której jeździmy obecnie, jest już mocno sfatygowana – są na niej koleiny, liczne spękania podłużne, a miejscami widać

wykruszenia. Legnicka przejdzie remont w podobnym zakresie jak kilka miesięcy temu inna trasa wojewódzka, biegnąca ul. 3 Maja. Stara nawierzchnia zostanie sfrezowana na długości ok. 600 m (pomiędzy zjazdem w Granitowej i nowym fragmentem asfaltu zaraz za mostem), drogowcy wymienią też warstwę stabilizacyjną i podbudowę jezdni na głębokość blisko pół metra. Nowa nawierzchnia z masy bitumicznej będzie miała grubość 9 cm.

Przypomnijmy, że ciąg pieszo-rowerowy powstanie w ramach dużego projektu partnerskiego, który miasto realizuje wspólnie z gminą wiejską Złotoryja i Pielgrzymką. Zakłada on wybudowanie ponad 10 km trasy dla rowerzystów prowadzącej przez Jerzmanice-Zdrój, która stanie się częścią Dolnośląskiej Cyklostrady. Złotoryjskie samorządy pozyskały dofinansowanie z funduszy unijnych przeznaczonych na rozbudowę dróg rowerowych, z którego miasto pokryje więk-

szość kosztów inwestycji na Legnickiej. Warto tu zaznaczyć, że w zakres zadania wchodzi również oznakowanie nie tylko nowego odcinka trasy Via Regia na wjeździe do Złotoryi od strony Legnicy, ale też pozostałej części Dolnośląskiej Cyklostrady o długości 3,2 km, która przecina nasze miasto ulicami Cmentarną, Stromą, Garbarską i Sportową.

Natomiast w przypadku remontu nawierzchni na ul. Legnickiej miasto będzie jedynie inwestorem zastępczym, a za roboty zapłaci w całości Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, która jest zarządcą tej trasy.

To wszystko to jednak dopiero pierwszy etap modernizacji Legnickiej. W najbliższych miesiącach magistrat rozpisze przetarg na drugi odcinek: od skrzyżowania z Granitową do ronda przy galerii handlowej. Poza remontem jezdni przebudowany zostanie również na ciąg pieszo-rowerowy stary i mocno już zdegradowany chodnik. Do tego na wysokości zjazdu do Vitbisu trasa wojewódzka będzie rozbudowana o jeden pas służący do lewoskrętów, a skrzyżowanie z ul. Władysława Broniewskiego zostanie przesunięte o kilkadziesiąt metrów w kierunku centrum miasta (piszemy o tym w tekście poniżej).

(as)

Szykują się duże zmiany na krzyżówce

Ponad 4 miliony złotych ma kosztować przebudowa skrzyżowania ulic Legnickiej i Władysława Broniewskiego. Inwestycja zlikwiduje jedno z wąskich gardeł na wylotówce ze Złotoryi oraz poprawi bezpieczeństwo pieszych. Pomoże ją sfinansować samorząd województwa dolnośląskiego, który przeznaczy na to zadanie blisko 1 mln zł. Prace rozpoczną się jeszcze w tym roku.

Ulicą Legnicką biegnie droga wojewódzka nr 382. Jej zarządcą jest Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, która zaplanowała na ten rok przebudowę trasy wylotowej ze Złotoryi w kierunku Legnicy. DSDiK zamierza gruntownie wyremontować odcinek o długości ok. 1 km, wymieniając nawierzchnię wraz z podbudową (tak jak miało to miejsce w ubiegłym roku na ul. 3 Maja).

Urząd Miejski w Złotoryi chce przy tej okazji przebudować skrzyżowanie ul. Legnickiej z ul. Broniewskiego, do czego przygotowuje się od kilku lat. Projekt tej inwestycji jest już gotowy. Jej całkowity koszt szacowany jest na ok. 4,4 mln zł

Pod koniec ubiegłego roku złotoryjski magistrat wystąpił do władz województwa dolnośląskiego o częściowe sfinansowanie inwestycji. DSDiK, która początkowo nie planowała dodatkowych prac w obrębie skrzyżowania poza wymianą nawierzchni, odpowiedziała

pozytywnie na wniosek miasta i ujęła to zadanie w „Programie infrastruktury drogowej”.

Przebudowa ma polegać przede wszystkim na poszerzeniu ul. Legnickiej na odcinku ok. 190 m i przesunięciu wyjazdu z ul. Broniewskiego o 50 m w kierunku centrum miasta. Dzięki temu zamiast dwóch skrzyżowań położonych blisko siebie powstałoby jedno bezpieczniejsze, ponieważ wyjazd z osiedla znalazłby się na jednej wysokości ze zjazdem z drogi wojewódzkiej w kierunku Vitbisu.

Poszerzona w tym miejscu jezdni ulicy Legnickiej miałaby od 7 do 10,5 m szerokości. To pozwoliłoby na wydzielenie dodatkowego pasa ruchu, na którym powstałoby tzw. lewoskręty, czyli zjazdy w kierunku strefy przemysłowej za Vitbisem i osiedla przy Broniewskiego.



– Chcemy kompleksowo przebudować ten fragment sieci drogowej w mieście, żeby za jednym zamachem rozwiązać kilka bolączek i podnieść poziom bezpieczeństwa komunikacyjnego – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Poszerzenie ul. Legnickiej w tym miejscu i dodanie trzeciego pasa powinno zdecydowanie poprawić płynność ruchu na

trasie wylotowej ze Złotoryi. To po pierwsze. Po drugie, powstaną nowe przejścia dla pieszych w obrębie jednego dużego skrzyżowania, doświetlone i bezpieczniejsze, do których doprowadzimy chodniki. Na zmianie układu komunikacyjnego skorzystają więc piesi, tym bardziej że wkrótce zaczynamy budowę wzdłuż ul. Legnickiej nowego ciągu pie-

so-rowerowego, co będzie się wiązało m.in. z przesunięciem zatok przystankowych. Pojawi się też więcej parkingów, które powstaną w miejscu, gdzie obecnie jest wyjazd z ul. Broniewskiego.

Pierwszy etap przebudowy skrzyżowania – w obrębie samej jezdni i zjazdów z drogi wojewódzkiej – ma kosztować ponad 1,9 mln zł. Połowę tych szacunkowych wydatków – 967 tys. 962 zł – pokryje DSDiK, resztę zapłaci miasto, które przejmie też rolę inwestora zastępczego i zrealizuje całe zadanie. Pozostałą część inwestycji, polegającą na budowie nowego wylotu z ul. Broniewskiego oraz parkingów, sfinansuje ze swojego budżetu Złotoryja.

Przebudowa krzyżówki zaplanowana jest na drugą połowę tego roku i początek 2027. Ratusz zamierza w najbliższych tygodniach ogłosić przetarg na tę inwestycję, która ma być realizowana w ramach większego zadania, obejmującego również budowę ścieżki pieszo-rowerowej od ronda przy centrum handlowym do zjazdu w ul. Granitowej oraz remont nawierzchni ul. Legnickiej od skrzyżowania z Granitową do krzyżówki z ul. Chojnowską.

(as)

Ratusz kończy z oświatą

O 55 procent zmniejszy się zużycie energii w przedszkolu na ul. Górniczej i w żłobku miejskim. Miasto podpisało właśnie umowy o wartości blisko 4,5 mln złotych na modernizację ciepłą obu placówek. Przy okazji tych inwestycji w obiekcie przy ul. Letniej powstanie ćwierć setki dodatkowych miejsc dla najmłodszych dzieci. Wszystko ma być gotowe na jesieni.

Przetarg na termomodernizację Przedszkola Miejskiego nr 2 wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane Sawrem z Wrocławia. Za docieplenie parterowego budynku przy ul. Górniczej 21 miasto zapłaci 1 mln 353 tys. zł. Co wykonawca zrobi za tę kwotę?

Prace będą polegały przede wszystkim na dociepleniu ścian zewnętrznych oraz stropodachu i piwnicy – zarówno od strony stropu, jak i podłogi ułożonej na gruncie. Wszystkie pomieszczenia w piwnicy zostaną też pomalowane i otrzymają nowe okna. Projekt przewiduje ponadto wymianę drzwi balkonowych w salach edukacyjnych, okna w kuchni i stolarki drzwiowej.

Wykonawca, który na wykonanie zlecenia ma 8 miesięcy, przejął już plac budowy. Prace powinny być tak prowadzone, by nie zakłócać zajęć dydaktycznych.

– Chcemy zacząć działać jak najszybciej – zapowiadał Tomasz Sawiński reprezentujący spółkę Sawrem, który podpisał w środę 11 marca umowę w złotoryjskim ratuszu. – Mamy doświadczenie w tego typu inwestycjach, które są prowadzone na „żywym organizmie”, czyli w placówce oświatowej, do której cały czas uczęszczają dzieci. Będziemy się starali zakończyć wszystkie prace szybciej niż to wskazuje umowa.

Trochę więcej roboty będzie miała firma Ruka Projekt z Legnicy, która wygrała przetarg na termomodernizację żłobka,

oferując wykonanie tego zadania za 3 mln 94 tys. i 65 zł. Poza ociepleniem stropodachu, ścian zewnętrznych oraz wymianą stolarki okiennej i drzwiowej wewnątrz obiektu będzie też musiała zmodernizować instalację centralnego ogrzewania i zamontować nowe grzejniki, a także wyremontować instalację elektryczną, zainstalować ener-



gooszczędne lampy LED-owe oraz panele fotowoltaiczne.

Ale to nie wszystko. W zakres zadania wchodzi także przebudowa pomieszczeń na parterze budynku, w których przez lata funkcjonowały grupy przedszkolne. W ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029 powstanie tu 25 miejsc dla dzieci w wieku do lat 3.

– To bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców i naszego miasta, potrzebna i wyczekiwana. Dążymy do tego, żeby miejsce w żłobku czekało na dziecko, a nie dziecko czekało na miejsce. Staramy się stworzyć komfortową sytuację dla ludzi młodych, którzy po urodzeniu dziecka chcą szybko wrócić do na rynek pracy – podkreśla burmistrz

Paweł Kulig, który w towarzystwie skarbniczki Agnieszki Pogońskiej podpisał umowę z Małgorzatą Matynią z zarządu Ruka Projekt.

Projekt inwestycji w placówce na ul. Letniej zakłada także wydzielenie pożarowe klatek schodowych, które zostaną wyposażone w system napowietrzania oraz oddymiania.

Przebudowa i remont pomieszczeń w żłobku planowana była od ubiegłego roku, ratusz miał jednak trudności ze znalezieniem wykonawcy. Ta część inwestycji uzyskała dofinansowanie z Unii Europejskiej (Środki z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności) oraz z budżetu państwa – razem 1 mln 769 tys. zł. Zadanie trzeba jednak rozliczyć do lipca tego roku, więc wykonawca musi się spieszyć. Jeśli chodzi o prace termomodernizacyjne, powinny się one zakończyć w ciągu 6 miesięcy.

Dodajmy, że na samo docieplenie przedszkola i żłobka miasto również pozyskało dofinansowanie – z programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027, w kwocie 2 mln 96 tys. 978 zł.

Złotoryjski ratusz liczy, że Zmodernizacja ciepła obu placówek przyniesie co najmniej 80 tys. zł oszczędności rocznie. Wskazują na to audyty energetyczne wykonane w 2024 r. dla żłobka i w roku ubiegłym dla przedszkola. Autorzy tych dokumentów szacują, że w budynku przy Górniczej zapotrzebowanie na energię spadnie o 55 proc., a na Letniej o 56 proc. Placówki będą więc zużywać mniej niż połowę z tego, co „przepalają” obecnie. Dwukrotnie zmniejszy się też emisja dwutlenku węgla. – Tymi dwiema umowami kończymy termomodernizację miejskich placówek oświatowych. Na koniec tego roku wszystkie nasze szkoły, przedszkola i żłobki będą już nie tylko tańsze w utrzymaniu, ale i bardziej estetyczne, jeśli chodzi o wygląd, a do tego bezpieczniejsze i, jak w przypadku żłobka, bardziej funkcjonalne – podkreśla burmistrz Kulig. (as)

Jak z Goldbergu

Skąd wzgórze i orzeł w herbie Złotoryi? Jakie kolory miała mieć flaga miasta? Kto był pierwszym złotoryjskim hejnalistą? I o czym ten nasz hejnał w ogóle jest? Te i jeszcze wiele innych ciekawych zagadnień było poruszanych podczas sympozjum pn. „Znaki tożsamości Złotoryi”. Spotkanie odbyło się 12 marca w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i zainaugurowało obchody 80-lecia nadania obecnej nazwy najstarszemu miastu w Polsce.

Od nazwy wszystko się zaczęło, zaczynajmy więc i my. Otóż jeszcze w czasach, gdy Złotoryja była niemieckim Goldbergem, była nazywana przez Polaków Złotą Górą, o czym świadczą m.in. pocztówki z okresu I wojny światowej (w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego z XIX w. miasto było ujęte pod nazwą „Złotagóra”).

– Pierwsi polscy osadnicy po II wojnie światowej przyjechali właśnie do Złotej Góry. Początkowo nazwę naszego miasta tłumaczono wprost z języka niemieckiego. Ta pierwsza oficjalna polska nazwa obowiązywała od końca maja 1945 r., ale tylko przez ok. 3 tygodnie, choć na pieczętach była widoczna jeszcze przez kilka miesięcy – tłumaczył Roman Gorzkowski, złotoryjski historyk, który zaprezentował podczas sympozjum archiwalne mapy i dokumenty z powojennymi nazwami miasta.

Od 19 czerwca 1945 Złota Góra stała się Złotorią. – Moim zdaniem ta nazwa nie pasowała do niczego. Być może uznano, że poprzednia była zbyt dosłownym tłumaczeniem przedwojennej nazwy niemieckiej. Ludzie i tak jednak długo mówili, że przyjechali do Złotej Góry, a nie do Złotorii, bo ta nazwa była naturalniejsza – uważa Gorzkowski.

Ale i nazwa Złotoria nie zagościła na stałe na mapach – obowiązywała tylko 11 miesięcy, do 7 maja 1946 r. Wtedy Komisja Ustalania Nazw Miejscowości postanowiła, że zamiast Złotorii będzie Złotoryja. Ogłoszono to 19 maja. Ta nowa nazwa, tak jak poprzednia, nawiązywała do złota, ale tym razem nie miała swojego odpowiednika w Polsce – bo drugiej Złotoryi w kraju nie było.

Szósta w dziejach nazwa miasta nie od razu się upowszechniła. Była krytykowana przez niektóre środowiska, m.in. przez dziennikarzy dolnośląskiego dziennika „Naprzód”, którzy demonstracyjnie nie używali jej jeszcze przez pół roku. Kojarzyła im się mianowicie ze „złotym ryjem”. „A od niego nazwa nie pochodzi. To, że nawiązujemy do tradycji sprzed 600 lat, nie każe nam sięgać aż tak daleko, by średniowiecznego używać języka” – argumentowali żurnaliści.

Nazwa Złotoryja już jednak pozostała i obowiązuje do dziś. – Choć do tej pory jeszcze funkcjonuje w potocznym języku poprzednia nazwa, bowiem najczęściej osadników przybyło do naszego miasta właśnie wtedy, gdy nazywało się Złotoria. Ta nazwa przechodziła w rodzinach z pokolenia na pokolenie, i tak pozostało po dziś dzień, w dalszym ciągu wiele osób tak przecież mówi – podsumował swoje wystąpienie Gorzkowski. Starczy o nazwie – teraz o SHERBIE miasta, który uchodzi za najważniejszy symbol naszej lokalnej tożsamości. A herb wprowadzi się z pieczęci.

– To był pierwszy znak podmiotowości miasta i symbol jego prestiżu. Pieczęć miała uniwersalne znaczenie, bo w tamtym czasie większość ludzi nie potrafiła czytać, a to był kod graficzny, który każdy odczytać potrafił – tłumaczyła Sylwia Dudek-Kokot, złotoryjska przewodniczka.

Najstarsza znana pieczęć Złotoryi pochodzi z 1268 r. Miała 68 mm średnicy, była więc dość duża, biorąc pod uwagę, że pieczęcie z tamtego okresu miały od 80 do 30 mm. – Była bardzo dokładna i imponującej wielkości, co świadczy o tym, że Złotoryja była wtedy bogatym miastem, z aspiracjami. To jedna z najstarszych pieczęci obok symboli Wrocławia i Nysy – zauważa prelegentka.

Ta pierwsza pieczęć była jeszcze bez orła, widniały na niej same wzgórze porośnięte drzewami, świadczące o górniczym charakterze miasta. Orzeł pojawia się na kolejnych pieczęciach, w XIV w. – oczywiście orzeł czarny, piastowski, symbolizujący zwierzchnią władzę książęcą Piastów śląskich.

Proces przekształcania pieczęci w herb był długotrwały, a symbolika herbowa ulegała na przestrzeni dziejów zmianom. Wpływ na nią miała też polityka, jak choćby przejście Złotoryi w 1740 r. pod panowanie Prus – wtedy śląski orzeł na pieczęci stał się bardziej podobny do orła pruskiego.

Herb był wykorzystywany do budowania tożsamości, czyli służył jako narzędzie propagandowe do jednoczenia społeczeństwa. Umieszczano go na filiżankach, cukiernicach,



zamiast Złotej Góry wyszła Złotoryja



popielniczkach czy łyżeczkach, był więc też elementem dekoracyjnym. Miasto długo poszukiwało idealnego herbu. Pomysłów nie brakowało, zwłaszcza w ostatnich stuleciach, co zademonstrowała na slajdach pani Sylwia.

W 1948 r. miejska rada narodowa zatwierdziła herb zbliżony do współczesnej wersji, a w roku 1968 Kolegium Rzeczników Pracowni Sztuk Plastycznych we Wrocławiu oficjalnie potwierdziło wygląd herbu. Dziś jest zapisany w statucie miasta.

Dziś uważa się, że herb powinien być dość prosty i czytelny. Czy zatem ten złotoryjski jest prawidłowy i zgodny ze sztuką heraldyczną? – Tak – twierdzi Dudek-Kokot. – Jest bardzo piękny, wywodzi się z XV stulecia, możemy się więc pochwalić wiekowym herbem, w którym zapisana jest historia Złotoryi, który łączy dzisiejszą społeczność z bogatą tradycją miasta.

I jeszcze ciekawostka o fladze, która wywodzi się z barw herbowych. Logiczne więc wydaje się, że kolorów we fladze Złotoryi powinno być więcej. – Był taki pomysł, na flagę w trzech kolorach: czarnym, żółtym i zielonym, a na środkowym pasie miał być umieszczony herb Złotoryi. Nie doszło to jednak do skutku – zdradziła podczas sympozjum złotoryjska przewodniczka.

Wpasjonujący sposób o hejnalu Złotoryi jako symbolu lokalnej tożsamości opowiedziała Agnieszka Młyńczak, w czym pomógł jej prowadzący całe sympozjum Jarosław Jańta. Okazuje się, że Złotoryja jest w elitarnym gronie – w Polsce jest 1026 miast, a tylko 60 z nich ma swój hejnal!

– Wszystkie zaczęło się w 1966 r., gdy chciano ustanowić w Złotoryi hejnal, ale urzędnicy nie bardzo wiedzieli, od czego zacząć, czy potrzebne jest np. zezwolenie. Zwrócili się do innych miast z prośbą o pomoc. Świdnica poradziła nam, żeby urządzić konkurs.

W październiku 1967 r. powołano 17-osobową komisję konkursową, a dwa miesiące później przesłuchano propozycje. W ośrodku kultury stał fortepian, zagrano na nim wszystkie zgłoszone utwory. Komisja była jednak niezadowolona, bo to przecież zazwyczaj utwory na trąbkę. I następnego dnia trąbkę zorganizowano i jeszcze raz wykonano na niej wszystkie prace konkursowe – opowiadała Młyńczak.

Jednak zwycięzcę wyłoniono dopiero w 1972 r., m.in. po konsultacjach z Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną we Wrocławiu. Wygrała praca pt. „Orzeł”, którą skomponował Radomir Reszke. – Hejnal po raz pierwszy został zaprezentowany tego samego roku podczas Dni Złotoryi, w maju, w sali widowiskowej ośrodka kultury. Puszczono go z taśmy magnetofonowej. Zaraz potem z wieży zegarowej kościoła popłynęła na 4 strony świata melodia hejnału. Grał ją na kornecie 23-letni wówczas Jan Bajowski wraz z trzema innymi członkami orkiestry górniczej, których nazwisk niestety dzisiaj nie znamy – zaznaczyła prelegentka, która przedstawiła krótko postacie kompozytora i Bajowskiego, pierwszego i jedyne go jak dotąd złotoryjskiego hejnalisty.

Po tych wydarzeniach hejnal grywany był jedynie okazjonalnie i powoli odchodził w zapomnienie. Odzyskali go dla miasta Roman Gorzkowski i Józef Banaszek. W latach 90. odszukali kompozytora i spotkali się z nim. Odnalazła się również taśma z nagraniem. W 1995 r. na wieży zamontowano urządzenie od emisji hejnału.

O czym opowiada utwór? Wyjaśnił to przed laty sam Radomir Reszke: „Treścią muzyczną hejnału jest oddanie nastroju siły, pewności, wiary, chęci przetrwania – w aspekcie historycznym. Hejnal podkreśla bogactwo i piękno Złotoryi.

Pierwszy motyw podkreśla stabilność i pewność sytuacji dzisiejszej. Motyw kulminacyjny to duma z osiągnięć gospodarczych, bogactwa i bezspornego piękna. Pozostałe motywy to mowa kamieni i ziemi, jakby nieco zatarte wspomnienia”...

Prelegentami byli też Marcin Woźniak i Tomasz Szymaniak. Ten pierwszy mówił o trzech pierwszych nazwach naszego miasta: dwóch łacińskich – Aurum i Aureus Mons – oraz tej niemieckiej, Goldberg. – To, co najbardziej wyróżnia każdą osadę, to nazwa, utrwalona przez lata lub wieki, zapisana w ludzkiej świadomości i pamięci. Nazwa naszego miasta była zawsze związana z tym, co ponoć jest najcenniejsze w życiu doczesnego człowieka, czyli dostatkami i majątkiem. Najprościej mówiąc – złotem – wyjaśniał Woźniak.

Szymaniak opowiedział z kolei o dość nieoczywistych symbolach tożsamości, jakimi są groby bohaterów spoczywających na złotoryjskim cmentarzu. – Ktoś kiedyś powiedział, że aby poznać ziemię, ludzi, trzeba iść na cmentarz, bo tam są pochowani ci, którzy budowali tę ziemię, tę społeczność – podkreślał nauczyciel historii, który przypomniał m.in. o Andrzeju Fiksie – powstańcu wielkopolskim, Ryszardzie Królikowskim – powstańcu warszawskim oraz Stefanie Karabczyńskim – spadochroniarzu brygady gen. Sosabowskiego.

Astrzygnięty został konkurs plastyczny „Znaki tożsamości miasta”, który przeprowadziło Centrum Informacji Turystycznej w Złotoryi. Jego laureatami zostali: 1 m. Dagmara Brożyna, 2 m. Szymon Chmielowski, 3 m. Poła Szczecińska, Zofia Utratna (wszyscy z SP3), wyróżnienia zaś otrzymali: Filip Węgliński, Alex Wypych, Weronika Wnęć, Kornelia Bochrą, Antonina Chmielowska, Aleksander

Barcz, Michał Dawidziuk, Iga Żaczek, Antoni Słabicki, Aleksandra Molenda i Dawid Blok. To uczniowie zarówno Trójki, jak i Jedyńki. Ich prace plastyczne można było oglądać w holu ZOK-u.

– Bardzo się cieszę, że nasze miasto obchodzi 80-lecie nadania powojennej nazwy Złotoryja, że w ten sposób możemy praktycznie cały rok świętować ten jubileusz. Znaki tożsamości to jest to, co wyróżnia nasze miasto od innych. Mamy bogatą historię, bogate tradycje, chcemy je pielęgnować poprzez przekazywanie młodszemu pokoleniu tej historii. Tych znaków tożsamości

nam nikt nie zabierze, pokazują piękno naszej Złotoryi. Jest czym się chwalić – podkreślał podczas spotkania burmistrz Paweł Kulig, który zachęcał do uczestnictwa w nadchodzących wydarzeniach związanych z tegoroczną rocznicą.

A tych ma nie brakować. Program obchodów przewiduje m.in. spotkanie z osobami urodzonymi w naszym mieście, które całe 80 lat przeżyły razem z nazwą Złotoryja. W planach jest również wydanie albumu okolicznościowego, folderu, pamiątkowej widokówki. Mówi się też o umieszczeniu tabliczki informacyjnej na wieży z kodem, po zeskanowaniu którego będzie można odsłuchać hejnal, a nawet o... zatrudnieniu hejnalisty.

Sympozjum popularnonaukowe zostało zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej i Urząd Miejski w Złotoryi. Zaraz po jego zakończeniu odbył się spacer śladami złotoryjskiego herbu w architekturze miejskiej. A informacje zaprezentowane podczas sympozjum dostępne były w pigułce na wystawie okolicznościowej, którą można było oglądać w holu ZOK-u.

(as)

Mało kto był bezbłędny

Blisko czterdzieści osób wzięło udział w Quizie Wiedzy o Złotoryi, przeprowadzonym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Złotoryi. Tylko czterem z nich udało się zaliczyć go bezbłędnie. Książnica podsumowała także plastyczne zadanie-wyzwanie pt. „Pocztówka ze Złotoryi”.

Oba konkursy MBP zorganizowała z okazji 80-lecia nadania polskiej nazwy naszemu miastu, które przypada w tym roku. W quizie wzięło udział 37 osób, które sprawdziły swoją wiedzę o historii i ciekawostkach związanych ze Złotoryją.

– Gratulujemy szczególnie czterem osobom, które odpowiedziały poprawnie na wszystkie pytania, zdobywając maksymalną liczbę punktów! Średni wynik uczestników wyniósł 21,58 punktu na 24 możliwe, co pokazuje, że wiedza o historii naszego miasta jest naprawdę imponująca – podkreślają panie bibliotekarki.

Najtrudniejszym okazało się pytanie nr 24: „Kto jest autorem oryginalnej melodii hejnału Złotoryi, który jest wykonywany współcześnie?”

– Liczyliśmy, że quiz okaże się na tyle prosty, że poprawne odpowiedzi pojawią się znacznie częściej. Planowałyśmy, aby co

trzecia osoba z maksymalnym wynikiem otrzymała upominek. Ponieważ jednak tylko cztery osoby zdobyły komplet punktów, postanowiliśmy nagrodzić każdą z nich drobnym upominkiem. Z osobami, które udzieliły wszystkich poprawnych odpowiedzi, skontaktowałyśmy się mailowo – dodają bibliotekarki.

Natomiast celem wyzwania plastycznego było pokazanie naszego miasta w formie wyjątkowej pocztówki, wykonanej przy pomocy dowolnej techniki plastycznej. Akcja spotkała się z dość dużym zainteresowaniem – do MBP nadesłano 29 prac. – Każda z nich w niezwykle sposób pokazuje Złotoryję i jej wyjątkowy klimat. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie, kreatywność i podzielenie się swoją wizją naszego miasta – podsumowują panie z MBP.

(as)

Na szczycie piramidy za... „Piramidę wspomnień”

Pod koniec lutego kapituła dokonała wyboru Wielkiej Piątki nominowanych do tytułu Człowieka Ziemi Złotoryjskiej 2025, a 19 marca poznaliśmy laureata.

Człowiekiem Ziemi Złotoryjskiej za ubiegły rok został Leszek Antonowicz, który w 2025 roku przygotował książkę „Piramida wspomnień...”, dokumentującą historię akrobatyki sportowej w Złotoryi w latach 1969-2024.

Uroczystą galę w Złotoryjskim Ośrodku Kultury poprowadziła Iwona Pawłowska. – To są bardzo wartościowi ludzie i chętnie całej piątce przyznalibyśmy ten zaszczytny tytuł – mówiła redaktorka naczelna Echa Złotoryi.

Na scenie tradycyjnie nie zabrakło występów artystycznych. Była także prezentacja (z przymrużeniem oka) dotychczasowych laureatów plebiscytu.

Następnie Beata i Jarosław Jańtowie przybliżyli sylwetki Wielkiej Piątki, a członkowie kapituły wręczyli nominowanym figurki aniołów.

– Dziękuję pięknie. Jestem zaszczycony. Nie spodziewałem się, że ta książka zostanie tak wysoko oceniona. Gratuluję wszystkim, którzy zostali wyróżnieni. Tutaj każdy zasługuje na ten tytuł – powiedział chwilę po ogłoszeniu wyniku Leszek Antonowicz.

Obszerne opracowanie historii złotoryjskiej akrobatyki jest ważnym wkładem w zachowanie lokalnego dziedzictwa sportowego.

– Panie Leszku, dzisiaj Złotoryja jest dumna z tego, że ta „Piramida wspomnień...”, te 55 lat akrobatyki i rozwijania pasji wśród naszych złotoryjskich dzieci, nie tylko

zaowocowało tytułem Człowieka Ziemi Złotoryjskiej, ale wieloma tytułami mistrza świata i Polski. Tutaj nie zostało chyba powiedziane, że był pan 5 kadencji radnym miasta. Jest pan samorządowcem, sportowcem, po prostu człowiekiem o wielu talentach – powiedział burmistrz Paweł Kulig.



Książka liczy ponad 200 stron i jest bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami, co czyni z niej materiał dokumentacyjny o trwałej wartości. Projekt wymagał zebrania relacji, uporządkowania faktów, selekcji materiałów i przygotowania całości w spójnej formie. Tego typu książka ma znaczenie nie tylko dla sportowców, lecz także dla szkół, instytucji kultury i mieszkańców zainteresowanych historią miasta. Jest „pamięcią wspólnoty” utrwaloną w publikacji.

– Człowiek Ziemi Złotoryjskiej to brzmi dostojnie. Gratuluję nomi-

nowanym tego, że wnosicie bardzo dużo do swoich małych ojczyzn. Robicie to po to, aby wszystkim nam żyło się lepiej – dodał wicewojewoda Artur Jurkowski.

– O sile subregionów zawsze decydują ludzie, którzy te subregiony reprezentują i piszą ich historię. Złotoryja zawsze miała szczęście do wspaniałych i ambitnych mieszkańców, którzy tę historię piszą. Gratuluję wszystkim nominowanym i panu Leszkowi, który pokazał, że determinacja ducha i ciała daje efekty – usłyszeliśmy od Jarosława Rabczenki, członka zarządu województwa dolnośląskiego.

– Chciałabym wyrazić słowa uznania dla wszystkich za ogromną ilość nominowanych do tytułu. Imponująca lista pokazuje, że są wśród nas ludzie, z całego powiatu, którzy są wspaniali w tym, co robią. To dla nas wielka duma – dodała wicestarosta Beata Gralak.

Przypomnijmy, że w Wielkiej Piątce, oprócz Leszka Antonowicza, znaleźli się także: Gabriela i Karol Forgielowie (trenerzy Sportowej Akademii Taekwondo Złotoryja/Jawor), Elżbieta Saje-wicz (kierowniczka Klubu Senior+ w Złotoryi), Paweł Zabłotny (jako lider „Szlachetnej Paczki” w Złotoryi i inicjator zbiórek na rzecz Piotrusia Szliwy), Stanisław Zawadzki (autor makiety przedstawiającej osiemnastowieczną Złotoryję według znanej ryciny Friedricha Bernharda Wenera).

(ms)

„Plurimos annos który w Złotoryi od

To honorowe obywatelstwo przyjmuję z wielkim szacunkiem, ale nadal czuję – zapowiedział Alfred Michler, który w lutym podczas uroczystej sesji w ratuszu padły niezliczone słowa uznania, a jego dokonania określono mianem „dzieł

Honorowe obywatelstwo to najważniejsze wyróżnienie dla tych, którzy najbardziej zasłużyli się dla naszego miasta. Alfred Michler zapracował sobie na nie jak mało kto, bowiem w Złotoryi lat 80. XX w. i przełomu stuleci niewiele było inicjatyw społeczno-kulturalnych bez jego udziału.

– Pan Alfred działa nie po to, by zasłużyć na wyróżnienie, lecz by służyć innym. To takich spośród nas powinniśmy traktować jak najcenniejszy skarb, szczególnie w dobie powszechnego zaniku autorytetu i ponadczasowych wartości. Należy być sprawiedliwym i wyróżniać ludzi, którzy dzięki wieloletniej i stałej aktywności są przykładem i wzorem dla otoczenia, a szczególnie dla młodzieży – uważa burmistrz Paweł Kulig, który złożył wniosek o nadanie Alfredowi Michlerowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Złotoryi.

Decyzja o jego przyznaniu zapadła bardzo szybko i nie budziła żadnych kontrowersji. Burmistrz wystąpił z wnioskiem 5 stycznia, a już 29 stycznia radni miejscy zagłosowali na tak – jednomyślnie, co warto podkreślić. – Każdy chyba zna pana Alfreda i jego dokonania w ciągu tych 60 lat pracy w Złotoryi – podkreślał na uroczystej sesji Waldemar Wilczyński, przewodniczący rady miejskiej.

Alfred Michler jest nauczycielem historii z wykształcenia, a historykiem oraz badaczem dziejów ziemi złotoryjskiej i Śląska z zamiłowania. Do Złotoryi przybył w 1966 r., rozpoczynając pracę zawodową jako nauczyciel, a następnie dyrektor w liceum ogólnokształcącym, w latach 80. piastował też stanowisko inspektora oświaty i wychowania przy władzach miejskich.



Tytuł otrzymał „w podziękowaniu za wieloletnią, oddaną pracę pedagogiczną, niestrudzoną działalność naukową poświęconą badaniu i upowszechnianiu bogatej historii Złotoryi oraz jej okolic”, a także „za nieoceniony wkład w budowanie współpracy międzynarodowej i pozyskiwanie funduszy na rozwój lokalnej oświaty”.

– Jest pan autorytetem moralnym dla nas wszystkich. Złotoryja będzie u pana w sercu zawsze na pierwszym miejscu – wyraził przekonanie burmistrz Paweł Kulig, który przedstawił podczas sesji bogaty życiorys nowego obywatela honorowego. – Nie ma lepszego sposobu, w który mogliśmy uhonorować pana za pana działalność. Życzę panu przede wszystkim zdrowia, żeby mógł pan tę Złotoryję nadal rozsławiać i promować – dodał.



„Pasja” dla Alfreda Michlera, odnalazł pasję, miłość i uznanie

„Jeśli będę się obywatelom rzeczywiście pomocny, możecie na mnie liczyć” – powiedział Alfred Michler, który otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Złotoryja. Pod adresem złotoryjskiego historyka i artysty.



Pan Alfred, który w ratuszu pojawił się w towarzystwie córek, nie krył wzruszenia, odbierając tytuł. Wspominał, nie wprost, o swojej żonie Marii Michler, która zmarła 3 lata temu i która przez wiele lat mocno wspierała go w działalności społecznej.

– Nigdy nie jest tak w życiu, że coś robię sam. Ten zaszczyt i honor, który mnie dziś spotkał, chcę podzielić na dwie części. Jedną przynależy tej, której tu już nie ma – podkreślał ze łzami w oczach. – Natomiast drugą przynależy tym wszystkim z państwa, którzy zdołali uznać w różnym czasie w różny sposób moje propozycje działania czy współdziałania za wartościowe.

Alfred Michler pochodzi z Opolszczyzny. Tam, na ziemi krapkowskiej, urodził się i wychował. Regularnie odwiedza krainę dzieciństwa, z ziemią opolską jest zresztą nadal związany rodzinnie, co podkreślał w złotoryjskim ratuszu Szymon Ogłaza – marszałek województwa opolskiego, a prywatnie zięć Michlera.

– Jesteśmy najmniejszym województwem w Polsce, dlatego każdego z naszych kilkuset tysięcy mieszkańców bardzo szanujemy i bardzo cenimy. Szczególnie takich, którzy tę swoją śląskość niosą przez całe życie i którzy potrafią się odnaleźć w okolicznościach zupełnie odmiennych, którzy potrafią odnaleźć w innym miejscu pasję, miłość, radość z tego, co

się robi, uznanie, jak dziś widać. Tak jest, kiedy pasja i miłość spotyka się z drogą zawodową. I tak bez wątpienia jest w przypadku Alfreda Michlera – podkreślał samorządowiec z Opolszczyzny. – W naszym województwie przyznajemy nagrodę Mosty Dialogu, wyróżniając tych ludzi, którzy dbają o dialog w społeczeństwie wielokulturowym. Dziś mamy tutaj żywy „most dialogu” w postaci jednego człowieka, który przyjechał do Złotoryi i odnalazł miłość do miejsca, w którym żyje, o czym świadczy ten cały życiorys, który odczytał pan burmistrz.

Na uroczystości w ratuszu pojawił się tłum ludzi. Zaśpiewali honorowemu obywatelowi „Sto lat” – zarówno po polsku, jak i po łacinie. „Plurimos annos” wybrzmiało głosami byłych członków Chóru Nauczycielskiego Bacalarus – zespołu powołanego do życia 40 lat temu, który sam Alfred Michler nazywa „perełką” w swojej działalności.

Gratulacje Michlerowi złożyli m.in. jego dawni uczniowie i wychowankowie, przedstawiciele Złotoryjskiej Rady Seniorów, wójt Jan Tymczyszyn, chórzystki z zespołu Adoremus, z którymi pracuje w ostatnich latach, a także przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej – jednej z najbardziej znanych i najdłużej działających organizacji w naszym mieście, która powstała z inicjatywy pana Alfreda.

– Życie to przekształcać siebie w dzieło sztuki – mówiła Wioletta Michalczyk, prezeska TMZZ, przytaczając słowa Dostojewskiego. – I takim dziełem sztuki jest to wszystko, co pan przez te lata zrobił.

– Od kiedy przyjechałeś do Złotoryi w latach 60., cały czas budujesz. Ale nie budowałeś domu – budowałeś ludzi, będąc nauczycielem, przewodnikiem. To bardzo świetna sprawa, że rada i burmistrz uznali tę twoją ciężką pracę – dodał Aleksander Borys, były prezes TMZZ.

Alfred Michler podkreślał, że współpracował ze wszystkimi burmistrzami Złotoryi. – Nie miało to znaczenia, że pochodziliśmy czasem z innych parafii społecznych, bo robiliśmy coś dla Złotoryi. Złotoryja jest jedna w swojej historii. To jest jedno miasto – mocno zaznaczył, odbierając wyróżnienie.

Postawił też zadanie przed zgromadzonymi na uroczystej sesji w ratuszu,

przede wszystkim przed władzami miasta i TMZZ-em. – Chciałbym poddać pod rozagę, żeby kontynuować walkę o powrót złotoryjskich dzwonów do Złotoryi. To są jedyne nasze zabytki bez uszczerbku, ze złotoryjskimi nazwami. Wiemy, gdzie one są. Jesteśmy teraz w Unii Europejskiej, więc może być łatwiej je odzyskać, warto powalczyć o nie. Jeśli będę pomocny w tych działaniach, służę swoją osobą – zachęcał pan Alfred, który jeszcze w ubiegłym stuleciu ustalił, że dwa najstarsze



Alfred Michler przesłał do naszej redakcji podziękowanie za wyróżnienie. Oto jego treść: „Władzom miejskim, powiatowym i gminnym, Towarzystwu Miłośników Ziemi Złotoryjskiej oraz innym instytucjom i osobom, lokalnym środkom masowego przekazu, które przyczyniły się do przyznania mi zaszczytnego tytułu Honorowego Obywatela Miasta Złotoryi, najstarszego miasta w Polsce – serdecznie dziękuję. Bardzo uradował mnie liczny udział Złotoryjan, a szczerze wzruszył mnie udział rodziny i ziomków z Opolszczyzny z marszałkiem województwa opolskiego. Honorowe obywatelstwo nie odbiera mi chęci bycia obywatelem realnym, a więc dalszej działalności dla naszego wspólnego dobra. Serdecznie dziękuję. Alfred Michler”

dzwony z wieży kościoła Mariackiego zostały wywiezione do Niemiec, gdzie w czasie II wojny szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknęły przetopienia.

Alfred Michler jest dopiero dziewiątym honorowym obywatelem Złotoryi. Honorowe obywatelstwo przyznawane jest od roku 2011, w którym najstarszy gród w Polsce świętował 800-lecie nadania praw miejskich. Otrzymują je osoby, które w szczególny sposób zasłużyły się dla naszego miasta w różnych dziedzinach życia społecznego (promocji, rozwoju, oświaty, kultury, gospodarki czy sportu). Do tej pory to prestiżowe wyróżnienie otrzymali: Herbert Helmrich i Jerzy Szmajdziński w 2011 r., Bogdan Zajac, Leszek Antonowicz, Sławomir Hałada i Wojciech Świecik w 2016 r. oraz prof. Andrzej Grodzicki i Maria Wolańczyk w 2023 r.

Honorowe obywatelstwa nadaje rada miejska na wniosek burmistrza, jednej z komisji rady, radnego lub klubu radnych. Z taką propozycją mają też prawo wystąpić bezpośrednio mieszkańcy (w liczbie co najmniej 300). Wspólny wniosek może też złożyć 5 organizacji pozarządowych działających na terenie Złotoryi. Tytuł nadawany jest niezależnie od obywatelstwa i miejsca zamieszkania osoby, której wniosek dotyczy.

(as)

Alfred Michler od początku swojego pobytu w Złotoryi zajął się badaniem dziejów oraz promocją miasta i okolicy. To z jego inicjatywy w 1984 r. utworzono Komisję Historyczną, która 3 lata później przekształciła się w Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej. Michler był pierwszym prezesem tego społeczno-kulturalnego stowarzyszenia regionalistycznego, zajmującego się m.in. ochroną zabytków, publikacjami o przeszłości Złotoryi i popularyzowaniem sylwetek znanych złotoryjan. Był też inicjatorem utworzenia w budynku Bacalarusa w 2002 r. Ośrodka Dokumentowania i Opracowywania Dziejów Ziemi Złotoryjskiej, a także przewodniczącym jego rady programowej.

W latach 90. ubiegłego wieku Michler nawiązał kontakty z Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej (której przewodniczącym był wówczas Herbert Helmrich – przyjaciel naszego miasta i jego późniejszy honorowy obywatel). Udało się dzięki temu pozyskać znaczne środki finansowe na remont złotoryjskich instytucji: LO, strychu w Domu Nauczyciela „Bacalarus” i schroniska młodzieżowego. FWPN pomogła też zbudować „pałacyk” nad zalewem.

Alfred Michler jest także założycielem Chóru Nauczycielskiego „Bacalarus” (powstał w 1986 r.) i jego wieloletnim prezesem. Zespół uczestniczył w ogólnopolskich prezentacjach i przeglądach chórów nauczycielskich oraz w festiwalach pieśni religijnych; w roku 1997 wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu Chórów w Grecji, a 6 lat później – w Festiwalu Europejskim we Francji.

To z inicjatywy Alfreda Michlera Złotoryja powróciła do pięknej tradycji sprzed wieków – śpiewów wigilijnych w Rynku. Złotoryjski historyk dał też początek nowym tradycjom, m.in. corocznym Rajdom Jadwiżeńskim po utworzonej w 2001 r. i nawiązującej do średniowiecznych dziejów miasta Ścieżce św. Jadwigi (prowadzącej ze Złotoryi do Rokitnicy).

Wiele wysiłku kosztowało pana Alfreda odnalezienie w Niemczech dwóch najstarszych dzwonów złotoryjskich (historyk nagrał nawet ich dźwięk), a także odszukanie potomków 4 spośród 7 mieszczan ocalałych po zarazie w 1553 r., z którymi nawiązał kontakt (chodzi o Herberta Helmricha, Andreasa Laengnera, Klause Willenberga i Friedricha Windecka). Michler dotarł też do XIX-wiecznego „hymnu” Złotoryi.

Nowy honorowy obywatel jest ponadto autorem i współautorem licznych publikacji związanych z naszym regionem, w tym m.in.: „Valentin Trozendorf – nauczyciel Śląska”, „Dzieje Złotoryi”, „Złotoryjskie rody. Helmrichowie”, „Gmina Złotoryja dawniej i dziś. Zarys historii miejscowości, dziedzictwo kulturowe oraz dorobek współczesności”, „Aurimontanie, Goldbergerzy, Złotoryjanie”, „Złota Czwórka ze Złotoryi”, „Dzwony Naszego Miasta”. Wygłosił też wiele wykładów i prelekcji.

Alfred Michler został wybrany przez złotoryjską radę miejską Człowiekiem Roku 1997.

Wygodniej dla petentów skarbowki

Od 23 marca Urząd Skarbowy w Złotoryi przyjmuje interesantów przy ulicy Stromej 6.

Czy to oznacza utrudnienia dla Złotoryjan? Niekoniecznie. Co prawda osoby udające się do skarbowki pieszo będą musiały przejść większą odległość niż dotychczas (nie wszyscy – to zależy od miejsca zamieszkania), ale na miejscu spotkają się z ułatwieniami w postaci zewnętrznej windy dla osób niepełnosprawnych oraz wind w środku obiektu.

Dodatkowo sala obsługi interesantów posiada klimatyzację oraz kącik dla dzieci.

W obiekcie znajduje się także duża sala szkoleniowa przystosowana do szkoleń zewnętrznych dla mieszkańców.

Ekologiczni i energooszczędny



(zielona energia oraz panele fotowoltaiczne) budynek jest własnością Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu

(wcześniejsza siedziba w Rynku była dzierżawiona od Urzędu Miejskiego w Złotoryi).

(ms)

Punkt wyjścia dla Złotoryjan

25 marca w małej sali kinowej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury miała miejsce promocja, wydanej przez oddział IPN we Wrocławiu oraz Urząd Miejski w Złotoryi, książki profesora Roberta Klementowskiego „Urząd Bezpieczeństwa w Złotoryi (1945–1956)”.

Panie profesorze, bardzo dziękuję za napisanie tej niełatwej książki. Wiemy, co w latach 1945-56 działo się w Polsce. Ta książka zostanie dla pokoleń, a dzisiaj otwieramy nowy rozdział i pokazujemy naszym młodym pokoleniom ten ciężki rozdział w historii przede wszystkim naszej małej ojczyzny – powiedział burmistrz Paweł Kulig, który podziękował przy okazji Romanowi Gorzkowskiemu za podjęcie się prowadzenia spotkania, a dyrektor Anecie Wasilewskiej i dyrektorowi ZOK-u Zbigniewowi Gruszczyńskiemu za przygotowanie spotkania.

Następnie, po przybliżeniu sylwetki autora przez dyrektor MBP, Roman Gorzkowski opowiedział zebranym o działalności „bezpieki” w całym kraju.

Głównym punktem spotkania była jednak wyświetlana na ekranie prezentacja, relacjonowana przez samego autora książki. – Jest mi bardzo miło, nie spodziewałem się takiej frekwencji, bardzo dziękuję za przybycie. Na początek chciałbym bardzo podziękować byłym i obecnym władzom miasta, pani Annie Ardelli, która wszystkim kierowała przez wiele lat. Ta książka powstawała przez dobrych 5 lat. Dziękuję wszystkim, którzy się przyczynili do jej powstania – powiedział Robert Klementowski.

Dzięki trwającemu ponad 2 godziny spotkaniu dowiedzieliśmy się m.in. o tym, że złotoryjskie

UB cierpiało na brak odpowiedniej siedziby, samochodów oraz motocykli.

Poznaliśmy także pseudonimy



pierwszych współpracowników tego okrutnego, represyjnego organu. Byli to m.in.: Jastrząb, Tarzan, Twardy.

Wydawnictwo mówi m.in. o wewnętrznej działalności UB i jest oparte na archiwalnych materiałach, pochodzących głównie z IPN.

Autor w swojej książce przedstawia 181 biogramów funkcjo-

nariuszy złotoryjskiej bezpieki i zaznacza, że pracowali w niej nie tylko ludzie ideowo związani z systemem. Jak można było usłyszeć, część z nich, gdy się tylko dowiedziała, co będą musieli robić (np. donosy na sąsiadów i znajomych), chciała zrezygnować z tej pracy, ale to nie było takie łatwe.

Ponad połowę czasu spotkania zajęły pytania zebranych i rozmowy na temat działalności UB nie tylko w samej Złotoryi.

Na koniec słuchacze otrzymali bezpłatne egzemplarze książki, które autor chętnie podpisywał.

Wcześniej jednak zaznaczył, że jego publikacja to zaledwie punkt wyjścia i zachęcił zebranych, aby po jej przeczytaniu rozwijali ten temat, gdyż wielu może mieć wiedzę, której nie można znaleźć w historycznych zapiskach.

(ms)



Strażacy rozdali czujki

Kilkadziesiąt darmowych czujników dymu i tlenku węgla trafiło do podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi. Przekazali je złotoryjscy strażacy, z zakupów zrealizowanych za pieniądze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Seria głośnych pisków rozległa się we wtorek 10 marca po godz. 10 w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Dochodziły z gabinetu burmistrza. Uspokajamy: nie zwiastowały niczego złego,

cy będą mogli spać spokojniej. Rozdysponowaniem czujników zajął się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Złotoryi.

– Pracownicy socjalni wyty-

powali mieszkańców miasta,

którym zosta-

na przekazane

czujki. Trafią

do tych, którzy

są ujęci w wy-

tycznych straży

pożarnej, czyli

do osób mają-

cych trudności

z pozyskaniem

takiego sprzę-

tu ze względu

na status mate-

rialny, do ludzi

starszych, nie-

zaradnych życio-

wo. Mamy już od

nich zgody na



a wręcz zapowiadały coś pozytywnego dla złotoryjan.

Piski wydawały czujki tlenku węgla i dymu, których działanie Pawłowi Kuligowi demonstrował st. bryg. Tomasz Herbut, komendant powiatowy PSP w Złotoryi. Sześć złotoryjskich strażaków przekazał ratuszowi 29 czujników dymowych i 15 wykrywających niezwykle niebezpieczny dla naszego zdrowia tlenek węgla, zwany też „cichym zabójcą”.

– To pierwszy mały krok, ale będą następne, większe, bo ministerstwo zapowiada, że tego typu działania będą kontynuowane. Wszystko po to, żeby nasi mieszkańcy czuli się mniej zagrożeni. Wszyscy – i służby takie jak straż pożarna, i samorząd – działamy dla bezpieczeństwa ludzi – podkreślał komendant Herbut podczas wizyty w magistracie.

– Bezpieczeństwo przede wszystkim – wtórował mu burmistrz Kulig. – Te niepozorne urządzenia mogą uratować czyjeś życie, a każde życie jest na wagę złota. Cieszę się, że w kilkudziesięciu złotoryjskich domach mieszkań-

zamontowanie urządzeń. Chcemy, żeby jak najszybciej trafiły do wskazanych osób, jeszcze w bieżącym okresie grzewczym – zaznaczyła w marcu Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

Urządzenia zostały zakupione pod koniec 2025 r. przez ministra spraw wewnętrznych. Trafiły do wszystkich gmin powiatu złotoryjskiego, które otrzymały łącznie 82 czujniki czadu i 44 czujki dymu.

– To sprzęt zyskujący popularność w naszych domach. Mamy coraz więcej wyjazdów związanych z alarmami wywołanymi przez czujki, co jest świadectwem na to, że ludzie coraz chętniej z nich korzystają – zauważa komendant PSP. – Od jakichś 5 lat, gdy rozpoczęły się kampanie informacyjne popularyzujące te urządzenia, nie odnotowaliśmy ofiary śmiertelnej wystąpienia tlenku węgla, choć zdarzają się oczywiście osoby podtrute tym gazem. Wcześniej przynajmniej raz w roku mieliśmy osobę z zatruciem czadem ze skutkiem śmiertelnym i po kilkanaście osób hospitalizowanych.

(as)

Miasto wysłało do szkół okulistę. Oto wyniki

Ponad 170 uczniów złotoryjskich podstawówek wzięło udział w przesiewowym badaniu wzroku, które sfinansował budżet miasta. Jaka część z nich dowiedziała się, że musi nosić okulary? Wyniki miejskiej akcji podsumowuje okulista Dariusz Dura.

Badania profilaktyczne zorganizowała na początku marca Przychodnia Rejonowa w Złotoryi, sfinansował zaś budżet miasta. Objętych nimi było 134 pierwszoklasistów i 133 uczniów klas VIII, nie w każdym jednak przypadku rodzice wyrazili zgodę na udział w akcji. Ostatecznie w gabinecie okulistycznym pojawiło się 171 dzieci i nastolatków.

Okolo 10 proc. z nich usłyszało, że powinno nosić okulary z powodu krótkowzroczności. Z reguły byli to ósmoklasiści. Co ważne w kontekście wyboru drogi zawodowej, żaden z uczniów nie miał zaburzenia widzenia stereoskopowego, dwóch natomiast nie czytało kolorów. Jedno dziecko potrzebowało

okularów plusowych, bo miało problemy z czytaniem z bliska. – Cieszy to, że ci uczniowie, którzy byli już pod opieką okulisty, mieli dobrze dobrane okulary. Tylko dwoje z nich kwalifikowało się do zmiany szkieł na mocniejsze. Nie napotkałem też podczas badań na problemy z zezem – podkreśla Dariusz Dura, specjalista chorób oczu, który na zlecenie przychodni przeprowadził badania przesiewowe.

Miasto zdecydowało się przebadać pierwszoklasistów ze względu na to, że dopiero co weszli do systemu szkolnego i duża część z nich nigdy wcześniej nie miała badanego wzroku. Chodziło więc o to, żeby jak najszybciej wychwycić ewentualne wady i w



bowiem z wykonywania wielu zawodów, takich jak np. kierowca ciężarówki, operator obrabiarki, przy obsłudze maszyn czy na wysokości.

Była to trzecia tego typu akcja

uczniów klas I i VIII).

Ratusz wrócił nie tylko do badań przesiewowych wzroku. Stawia też na profilaktykę cukrzycy.

– Nasze miasto konsekwentnie realizuje przedsięwzięcia z zakresu profilaktyki zdrowotnej, obejmując nimi zarówno dzieci i młodzież, jak i osoby dorosłe. W tym roku program działań został rozszerzony tak, aby wsparcie w zakresie zdrowia miało charakter międzypokoleniowy i odpowiadało na potrzeby całej lokalnej społeczności. W ciągu roku planowane są także inicjatywy obejmujące całe rodziny. Zdrowie mieszkańców traktujemy jako wspólną odpowiedzialność i długofalową inwestycję w jakość życia w Złotoryi – zaznacza burmistrz Paweł Kulig.

Z badań wynika, że polskie dzieci są zaliczane do najszybciej przybierających na masie ciała w Europie. Jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku nadmierną wagę notowano w naszym kraju u mniej niż 10 proc. uczniów, podczas gdy obecnie już co piąte dziecko w wieku szkolnym (22 proc.) boryka się z nadwagą lub otyłością, będąc tym samym w grupie ryzyka rozwoju cukrzycy

typu 2.

Problem nie omija także Złotoryi i dotyka zarówno dzieci, jak i dorosłych. Dlatego ratusz zdecydował się przystąpić do projektu pn. „Uczniowie zmieniają cukrzycę”, który jest częścią niekomercyjnego, globalnego programu „Miasta dla zdrowia” obejmującego ponad 50 miast na całym świecie. To odpowiedź na rosnące wyzwania związane z poważnymi chorobami przewlekłymi. Patronat nad tą inicjatywą objęli m.in. prezydenci Warszawy i Krakowa.

Celem projektu jest edukacja uczniów szkół podstawowych w zakresie profilaktyki cukrzycy typu 2 oraz otyłości poprzez budowanie zdrowych nawyków od najmłodszych lat – zwłaszcza w zakresie odżywiania oraz aktywności fizycznej.

– Stawiamy na rzetelną wiedzę i praktyczne wskazówki dotyczące zdrowego stylu życia i diety. Projekt inaugurujemy w Szkole Podstawowej nr 1 w Złotoryi, gdzie warsztatami objęci zostali wszyscy uczniowie oraz grono pedagogiczne – mówi Anna Ardelli, naczelniczka Wydziału Innowacji Społecznych i Współpracy z Otoczeniem w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Zajęcia w Jedyńce realizowane były przy wsparciu zarządu głównego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków oraz Fundacji .odNowa.

– Warsztaty prowadzili certyfikowani i doświadczeni edukatorzy zdrowotni. Scenariusze lekcji zostały dopasowane do wieku dzieci i podstawy programowej. W ramach projektu powstał również szereg materiałów edukacyjnych – podkreśla Monika Kaczmarek, prezeska PSD.

(as)



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.26.2026 z dnia 10 lutego 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig

odpowiednim momencie podjąć ich leczenie.

Z kolei ósmoklasiści stoją przed wyborem dalszego kształcenia w szkołach ponadpodstawowych. Badanie okulistyczne miało im pomóc w podjęciu właściwej decyzji, brak widzenia stereoskopowego eliminuje

przeprowadzona przez Urząd Miejski w Złotoryi we współpracy z przychodnią przy ul. Kwiskiej. Dwie poprzednie odbyły się w roku 2021 – przebadano wtedy 575 dzieci z zerówek, uczniów klas I-III w szkołach podstawowych i ósmoklasistów – oraz w 2024 (objęła 141

Ile przeciętny mieszkaniec wydaje na alkohol?

W Złotoryi sprzedano przez cały rok więcej piwa niż wódki – prawdopodobnie po raz pierwszy w historii. Z danych złotoryjskiego magistratu wynika, że w 2025 wydaliśmy na alkohol bez mała 30 milionów złotych! To rekordowa suma.

Zmieniają się powoli preferencje alkoholowe wśród złotoryjan. Co prawda na wódkę przeznaczaliśmy w roku ubiegłym o prawie milion złotych więcej niż w 2024 – 13 mln 386 tys. 890 zł, to jednak piwo cieszyło się jeszcze większym wzrostem sprzedaży, sięgającym 2 mln zł. W efekcie „złotego trunku” zakupiono na terenie naszego miasta za kwotę aż 13 mln 633 tys. 124 zł.

Do poziomu sprzed dwóch lat powróciło zainteresowanie

winem – sprzedaż tego trunku sięgnęła 2 mln 752 tys. 111 zł. To oznacza, że w tym przypadku również możemy mówić o wzroście, choć delikatnym.

Handlem napojami wysokopijnymi w 2025 zajmowały się 32 sklepy i 16 lokali gastronomicznych. Ich liczba wzrosła od 2024 r. Tylko co dziesiąta butelka alkoholu została zakupiona na stacji benzynowej lub w restauracji – prawie 90 proc. sprzedaży zrealizowały sklepy. Oczywiście prym wiodły te wiel-

kopowierzchniowe – w marketach sprzedaż wzrosła do 16 mln 931 tys. zł, czyli aż o 30 proc. w stosunku do roku 2024! Utarg w pozostałych sklepach wyniósł 9 mln 642 tys. 682 zł.

Blisko dwukrotnie urosła sprzedaż alkoholu w restauracjach – do 2 mln 360 tys. 233 zł, spadła natomiast o kilkadziesiąt tysięcy złotych na stacjach paliw (837 tys. 841 zł).

Od 2024 r. handel alkoholem urosł o 10 proc. Łączna wartość sprzedanych w 2025 r. napojów

z procentami to 29 mln 772 tys. 126 zł (taka suma starczyłaby na wybudowanie blisko setki mieszkań komunalnych, gdyby przyjąć do porównania planowaną inwestycję na ul. Tuwima 21). Przeciętnie więc jeden mieszkaniec miasta wydał ok. 2,2 tys. zł. To o tysiąc złotych więcej niż jeszcze w 2017 r.

Dodajmy, że z zezwoleń na sprzedaż alkoholu do budżetu miasta wpłynęła kwota 579 tys. 815 zł.

(as)

Sypnęło rekordem pod śmietnikami

Tak dużej góry odpadów podczas zbiórek organizowanych przez Urząd Miejski w Złotoryi jeszcze nie było. Na PSZOK trafiło ponad 26 ton starych gratów i tekstyliów. Ale nie tylko.

Przez cały 2025 rok spod złotoryjskich boksów śmietnikowych zabranych zostało prawie 65 ton odpadów wielkogabarytowych i tekstylnych. Taki wynik dały 4 akcje przeprowadzone przez RPK na zlecenie gminy miejskiej. Teraz podczas zaledwie jednej na PSZOK zwieziono 26 t i 540 kg. Pod względem wagi to aż 40 proc. tego, co udało się zebrać w roku ubiegłym.

Większość odpadów stanowią te wielkogabarytowe – 20 t 720 kg. Do tego trzeba dodać 5 t 820 kg odzieży i tekstyliów.



Ale podczas zbiórki pod boksy śmietnikowe trafiła bardzo duża ilość odpadów, które nie powinny się tam znaleźć. Były to m.in. opony, sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz... odpady zmieszane. – Tego typu sytuacje są niedopuszczalne i znacząco utrudniają organizację oraz sprawną przebieg zbió-

rek. Prosimy o przestrzeganie zasad w przyszłości – apelują pracownicy Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami UM.

Najbardziej drastyczna sytuacja miała miejsce – nie po raz pierwszy zresztą – na osiedlu domków jednorodzinnych w rejonie ul. Leszczyńskiej. Mieszkańcy, zamiast wystawić odpady w cywilizowany sposób, zgodnie z regułami zbiórki, ponownie stworzyli dzikie wysypisko. W miejscu wyznaczonym przez magistrat pojawiły się różnego rodzaju odpady, które nie podlegały odbiorowi, w tym elek-

trośmięci i opony (na zdjęciu u góry).

Łączny koszt zbiórki, na który składają się odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów, wyniósł ponad 41 tys. zł.

Przypomnijmy, że kolejna taka akcja zaplanowana jest dopiero na początek listopada.

(as/ask)

Wyszarpaliśmy rekord!

Było baaaaardzo blisko do kwoty 200 tysięcy złotych, ale jeszcze w tym roku nie padła. Złotoryi i tak jednak udało się pobić ubiegłoroczny rekord w zbiórce na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy – o kilkaset złotych.

Duża pizza i dwa piwa – tyle w realiach złotoryjskich zabrakło do przebicia magicznej sumy 200 tys. zł. Konkretnie to 80 zł. Wg końcowego rozliczenia wpłat, jakim dysponuje sztab WOŚP-u w Złotoryi, podczas wielkiego finału w ostatni weekend stycznia w najstarszym mieście w Polsce zebrano 199 tys. 920 zł.

To o 799 zł więcej niż w 2025 r. Mamy więc nowy rekord hojności złotoryjan!

Dodajmy, że 200 tys. zł było w zasięgu ręki. Właściwie wirtualnie taka kwota już nawet była na złotoryjskim koncercie. Byłaby też realnie, gdyby wszyscy licytujący na internetowych aukcjach wpłacili pieniądze. A ostatecznie dwie osoby tego nie zrobiły w wyznaczonym terminie. Przedmioty, które wliczyły, miały razem cenę... ok. 150 zł.

(as)

Nie mniej niż pół tysiąca za zaśmiecanie

500 złotych mandatu otrzymała jedna ze złotoryjskich wspólnot mieszkaniowych za zaśmiecanie miejsca publicznego. To ostrzeżenie dla tych, którzy mają lekceważący stosunek do dbania o czystość w mieście. – Koniec z pouczeniami – zapowiadają strażnicy miejscy.

Wśród 18 marca pracownicy RPK zaalarmowali magistrat, że przy wiacie śmietnikowej na ul. Klasztornej ktoś usypał stos z obciętych gałęzi. Na miejsce została wysłana straż miejska, by ustalić sprawcę zaśmiecania. Strażników na właściwy adres naprowadziły drzewa – świeżo po przycięciu. Okazało się, że gałęzie wyrzucili pod altanę mieszkańcy jednej z kamienic, którzy prowadzili wcześniej prace pielęgnacyjne na terenach zielonych w pobliżu ich domu.

Mieszkańcy nie uciekali od od-

powiedzialności. Zapowiedzieli, że jak najszybciej usuną gałęzie, przetransportują je na PSZOK i posprzątają teren przy wiacie. Sprawa nie skończyła się jednak tym razem na pouczeniu.

– Obowiązujące obecnie przepisy związane z art. 145 kodeksu wykroczeń, mówiącym o zanieczyszczeniu i zaśmiecaniu miejsc publicznych, dają nam tylko jedną możliwość reakcji w takiej sytuacji: ukaranie grzywną nie niższą niż 500 zł – podkreśla Jan Pomykała, komendant straży miejskiej.

Dodajmy, że wcześniej kodeks wykroczeń dopuszczał przy zaśmiecaniu miejsc publicznych karę nagany, a strażnicy mogli nałożyć grzywnę od 20 do 500 zł.

Urząd Miejski w Złotoryi przypomina wspólnotom mieszkaniowym i mieszkańcom, że w przypadku prac porządkowych związanych z zielenią należy przetransportować bioodpady we własnym zakresie na PSZOK przy pl. Sprzymierzeńców lub wynająć odpowiedni kontener od RPK.

(as)

Tragiczny pożar budynku mieszkalnego

17 marca w nocy doszło do tragicznego w skutkach pożaru jednorodzinnego budynku mieszkalnego w Nowym Kościele.

Przybyli na miejsce strażacy zastali rozwinięty w pełni pożar budynku.

Ich działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i rozpoczęciu gaszenia.

Pożar został szybko zlokalizowany i ugaszony, mimo że pojawiło się dodatkowe zagrożenie w postaci butli z gazem propan butan w jednym z pomieszczeń.

Strażacy schłodzili butlę, a po jej wyniesieniu w bezpieczne miejsce nadzorowali jej temperaturę. Dodatkowo dokonali prac rozbiórkowych w celu likwidacji

pojedynczych zarzewi ognia.

Niestety, w trakcie działań strażacy odnaleźli ciała dwóch osób.

W działaniach udział wzięły zastępy z JRG w Złotoryi, zastępy



OSP Świerzawa oraz OSP Sokołowice.

Na miejscu prowadzone były czynności procesowe policji pod nadzorem prokuratury.

KP PSP w Złotoryi, na swoim profilu przypomina o ogólnopolskiej kampanii „Czujka na straży twojego bezpieczeństwa”, która promuje między innymi zakup

i używanie czujek tlenu węgla czy dymu. Dzięki tym urządzeniom możemy uratować życie bliskich oraz swoje.

źródło i fot. z profilu Złotoryja 112

Pożar powrócił do fabryki na strefie

Aż 13 zastępów walczyło z pożarem w zakładzie Autoneum w złotoryjskiej podstrefie ekonomicznej. Akcja gaśnicza trwała ponad 4 godziny. Nikt nie został na szczęście ranny.

Pożar wybuchł w środę 11 marca ok. godz. 14:30. Ogień pojawił się w hali fabryki przy ul. Przemysłowej, należącej dawniej do Borgersa i produkującej elementy wygłuszające do pojazdów. Płomienie były widoczne z zewnątrz, na szczycie komina wentylacyjnego.

Jeszcze przed przyjazdem służb ratowniczych kierownictwo zakładu przeprowadziło błyskawiczną ewakuację całej załogi, dzięki czemu udało się uniknąć osób poszkodowanych.

– Pożar był trudny, wewnątrz hali produkcyjnej panowało duże zadymienie. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, dotarciu do kilku ognisk pożaru oraz ich ugaszeniu. Akcja gaśnicza

trwająca 4,5 godziny wymagała użycia 13 zastępów straży pożarnej wspomaganą przez policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Działania ratow-



Warto zaznaczyć, że Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Złotoryi dysponuje od kilku lat takim pojazdem – relacjonuje st. kpt. Marcin Grubczyński, zastępca komendanta powiatowego PSP w Złotoryi.

Po ugaszeniu pożaru hala produkcyjna została przewietrzona, strażacy sprawdzili ją też pod kątem występowania ukrytych zarzewi ognia. W pożarze nikt nie odniósł obrażeń.

Przyczynę pożaru ustala złotoryjska policja.

Przypomnijmy, że to nie pierwsze tego typu zdarzenie na terenie zakładu. W fabryce pożary wybuchały m.in. w 2018 i 2019 r., za poprzedniego właściciela, którym był koncern Borgers.

(as) fot. Złotoryja 112

180 słoni afrykańskich na placu – o PSZOK-u trochę inaczej

Rok 2025 pokazał, że dobrze zaprojektowana infrastruktura realnie zmienia codzienne nawyki i nasze myślenie o odpadach. Złotoryja zaczęła masowo korzystać z nowego punktu selektywnej zbiórki przy pl. Sprzymierzeńców. Był odwiedzany prawie 9 tys. razy i przyjął ponad tysiąc ton śmieci! To świadczy o tym, że złotoryjski PSZOK naprawdę żyje.

Zainteresowanie nowym PSZOK-iem w Złotoryi, uruchomionym półtora roku temu, rośnie w bardzo szybkim tempie. Jeszcze w 2024 r. wydano 2444 karty użytkownika, z czego 1550 trafiło do mieszkańców osiedla Cztery Pory Roku, którym były one niezbędne do obsługi Inteligentnego Systemu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (chodzi o wiaty śmietnikowe sterowane elektronicznie). Kolejne 894 karty wydano w zaledwie kilka miesięcy – od otwarcia punktu w lipcu do końca roku 2024. – Już wtedy było jasne, że taka inwestycja to odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców – uważa burmistrz Paweł Kulig.

Rok 2025 to potwierdził. W ciągu dwunastu miesięcy wydano aż 1245 kart. Łącznie zatem 3689 rodzin korzystała w tej chwili w Złotoryi z PSZOK-u (jedna deklaracja za odpady to jedna karta upoważniająca do korzystania z PSZOK-u). Zamiast wyrzucać odpady „gdziekolwiek” świadomie przywożą je do miejsca, gdzie można je odpowiednio posegregować, co gwarantuje ich prawidłowe zagospodarowanie.

– PSZOK to z pewnością nie jest martwa infrastruktura. W 2025 r. mieszkańcy Złotoryi oddawali odpady aż 8714 razy. To średnio kilkadziesiąt wizyt dziennie, przez cały rok – podkreśla Marta Kusiak, naczelniczka Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Efekt? Do punktu trafiły łącznie 1082 t odpadów (żeby zobrazować skalę: to mniej więcej tyle, ile waży 6 samolotów Boeing 747 ustawionych koło siebie). Gdyby spróbować zgromadzić taką masę w jednym miejscu, z pewnością robiłaby wrażenie nie tylko na mieszkańcach, ale także na specjalistach od gospodarki odpadami.

Struktura odpadów, które trafiają na złotoryjski PSZOK,



wiele mówi o tym, jak żyjemy i jak dbamy o nasze otoczenie. W 2025 r. największą część stanowiły odpady z remontów i rozbiórek – łącznie prawie 529 t oraz odpady wielkogabarytowe – 326 t.

To pokazuje, że PSZOK stał się naturalnym zapleczem dla remontów mieszkań, porządków w piwnicach, przemeblowań w domu czy sezonowych prac w ogrodach. Odpady, które jeszcze kilka lat temu często trafiały w miejsca do tego nieprzeznaczone (np. do lasu), dziś w większości kończą tam, gdzie powinny, czyli na PSZOK.

Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów zmiany zachowań mieszkańców są tekstylia. Od 1 stycznia 2025 r., gdy weszły w życie nowe przepisy, zużyta odzież nie powinna już trafiać do kontenera na odpady zmieszane. Złotoryjanie szybko przyswoili sobie tę zmianę. W 2025 oddali do placówki na pl. Sprzymierzeńców 58 t zużytej odzieży, podczas gdy rok wcześniej, przez 5 miesięcy funkcjonowania nowego PSZOK-u, były to zaledwie nieco ponad 2 t.

– Masa tekstyliów w roku ubiegłym pokazuje, iż mieszkańcy Złotoryi chętnie zawożą swoją używaną odzież do PSZOK, a co najważniejsze, duża jej część nie trafia do recyklingu, a zostaje ponownie użyta – umożliwia to hala ponownego użycia przedmiotów Przydasio. To tysiące sztuk ubrań, które zamiast trafić

na składowisko, dostały drugie życie. Przykład tekstyliów pokazuje, jak połączenie przepisów, infrastruktury i edukacji może przynieść realny efekt środowiskowy – zauważa pani naczelnik.

Rok 2025 przyniósł również wyraźny wzrost w innych frakcjach. Ilość zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego zawierającego niebezpieczne składniki zwiększyła się o ponad 116 proc. w porównaniu do roku 2024. Jeszcze bardziej dynamiczny wzrost odnotowa-

no w przypadku pozostałych elektroodpadów – o niemal 300 proc.

– To sygnał, że nasi mieszkańcy coraz lepiej rozumieją, że lodówka czy telewizor nie są „zwykłymi śmieciami”, lecz odpadami recyklingowymi wymagającymi odpowiedniego postępowania – cieszy się burmistrz Kulig.

Najwięcej odpadów oddawanych jest w kwietniu, maju, sierpniu i wrześniu, czyli w okresach remontów, przeprowadzek i prac ogrodowych, a najspokojniejsze miesiące to styczeń, luty i grudzień, gdy tempo życia naturalnie zwalnia. Ta sezonowość pozwala lepiej planować pracę punktu i pokazuje, jak mocno PSZOK jest związany z rytmem życia miasta.

– PSZOK w Złotoryi to dziś coś więcej niż miejsce oddawania odpadów. To punkt, który porządkuje przestrzeń, wspiera odpowiedzialne postawy i realnie wpływa na estetykę miasta

oraz ochronę środowiska. Ponad 1080 t odpadów przyjętych w jednym roku to nie tylko statystyka – to konkretna miara tego, jak rośnie świadomość mieszkańców w kwestiach odpowiedzialności za to, co po nas zostaje – dodaje Kulig.

W 2025 na terenie PSZOK-u, posiadającego wiatę piknikową, salę konferencyjną, ścieżkę edukacyjną i plac zabaw z terenem rekreacyjnym, w okresie wiosennym wyedukowanych zostało podczas warsztatów o segregacji ponad 300 uczniów ze szkół podstawowych. Dzieci uczą się na PSZOK-u, jak wygląda w praktyce segregacja dużych gabarytów czy elektroodpadów.

– I być może właśnie w tym tkwi największa wartość PSZOK-u: nie w kontenerach i wagach, ale w tym, że uczy nas, iż każdy odpad ma swoje miejsce, a segregacja powinna mieć dla nas wszystkie znaczenie – puentuje burmistrz.

(as)

„Wishcycling” po złotoryjsku

Przydasiowo to nie magazyn rzeczy bez przyszłości – przypominają pracownicy magistratu odpowiedzialni za zagospodarowanie naszych odpadów. I wyjaśniają, czym jest „wishcycling”, który w recyklingu wcale nie pomaga.

Personel złotoryjskiego PSZOK-u coraz częściej zauważa zjawisko, które w świecie odpadów określane jest zapożyczoną z języka angielskiego nazwą „wishcycling” (tłumacząc na polski, można by powiedzieć „recykling życzeniowy”). Polega ono na oddawaniu rzeczy z myślą, że „może się jeszcze przydadzą”, choć są brudne, zniszczone, zmechaniczne czy po prostu nienadające się do ponownego użycia („wishcycling” zachodzi także wtedy, gdy mimo chęci segregowania śmieci wyrzucamy je nie tam, gdzie trzeba, np. zabawki plastikowe do żółtego pojemnika zamiast do odpadów zmieszanych).

– Jeśli oddajemy do Przydasio, czyli hali ponownego użycia, tekstylia czy sprzęt w stanie, który uniemożliwia odzysk, zwiększamy koszty ich zagospodarowania. A to przekłada się bezpośrednio na system opłat w naszym mieście – wyjaśnia Marta Kusiak, naczelniczka Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Jedna partia silnie zabrudzonych tekstyliów może spowo-

dować, że cała frakcja trafi do unieszkodliwienia zamiast do recyklingu. Efekt? Zamiast drugiego życia – spalarnia.

– Z całego serca dziękujemy mieszkańcom Złotoryi za każdą rzecz, którą przyniosicie do Przydasio. Możemy dzięki temu pomagać potrzebującym i dawać ubraniom drugie życie. Chcemy jednak przypomnieć o jednej ważnej zasadzie: do Przydasio powinny trafiać rzeczy czyste, niezniszczone i nadające się do ponownego użycia – takie, które sami z szacunkiem podalibyśmy drugiej osobie. Ubrania poplamione, podarte, bardzo zużyte czy wymagające naprawy niestety nie mogą zostać przekazane dalej. Takie rzeczy należy oddać do utylizacji na naszym PSZOK-u, jest do tego osobny i oznaczony kontener – dodaje pani naczelnik.

Porządkowaniem starych rzecz w Przydasio zajmują się panie, które można by określić mianem ekowolontariuszek.

To osoby, które poświęcają swój czas, energię i często prywatne obowiązki, aby pomagać użytkownikom PSZOK-u i obsłudze obiektu. Nie powinny jednak



doświadczać takich niespodzianek jak na zdjęciu, które zamieszczamy powyżej.

– Przydasio to miejsce oparte na wzajemnym szacunku: szacunku do osób potrzebujących, szacunku do wolontariuszy, szacunku do siebie nawzajem. Podarujmy rzeczy tak, jak sami chcielibyśmy je otrzymać – apeluje pani Marta.

(as)

UWAGA MIESZKAŃCY!

Informujemy, że w piątek 3 kwietnia (Wielki Piątek) Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) będzie czynny w godzinach 8-16, w sobotę 4 kwietnia (Wielka Sobota) będzie nieczynny.

Za niedogodności przepraszamy i dziękujemy za zrozumienie.

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH!

Mine Master w finale

W półfinałowym barażu o awans do II ligi (zawody odbywały się w Tęczu w dniach 27-29 marca) wygrał zespół KPKS Halemba Ruda Śląska, który pokonał KKS Mine Master Złotoryja 3-2.

Oba zespoły awansowały do finału, w którym zmierzą się z zespołami z Oławy oraz Czechowic-Dziedzic.

Finał odbędzie się w dniach 24-26 kwietnia w Czechowicach-Dziedzicach. Z czterech drużyn

Master Złotoryja za wywalczenie 2. miejsca w turnieju barażowym o awans do II ligi kobiet w siatkówce. Dziękujemy za sportowe emocje przez ostatnie trzy dni. Wasz charakter i siła walki to powód do dumy dla nas wszystkich.



tylko jedna awansuje do II ligi.

Przypomnijmy, że podczas baraży mecz otwarcia wygrały reprezentantki Złotoryi, które pokonały 3:0 PV Volley Krapkowie.

W drugim dniu KKS Mine Master Złotoryja zwyciężył 3:0 Top-med Empiria Orion Sulechów.
– Gratulacje dla zespołu KKS Mine

Gratulacje również dla zwycięskiej drużyny Halemba z Rudy Śląskiej. To właśnie Halemba oraz nasz KKS Mine Master awansują do finału baraży. Trzymamy mocno kciuki za dalsze sukcesy – napisał na swoim profilu burmistrz Paweł Kulig.

(ms)

Złotoryjskie żaki prawie niepokonane

Trenowana przez Artura Balińskiego grupa żaków Górnika Złotoryja stanęła na najwyższym podium turnieju Top Level Cup w Bolesławcu.

W zmaganiach, systemem każdy z każdym, rywalizowało 6 drużyn. Nasi zawodnicy rozegrali więc 5 spotkań, z czego wygrali aż 4.

Barw Górnika bronili: Aleksander Wolak, Iwo Sromek,

Wiktor Wowrzyk, Franek Dumanski, Marcel Lechowicz, Natan Kocyła, Armin Kowalski, Tymon Helicki, Filip Klimkowicz.

(reds)

/źródło: profil Górnika Złotoryja



Złotoryja zapisuje się dużymi literami na mapie Polski

W hali Tęczu odbyła się Gala Sukcesu 2026, podczas której nagrodzeni zostali wyróżniający się w ubiegłym roku sportowcy.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy kierują klubami sportowymi w Złotoryi. Działaczom, prezesom, trenerom – mówił wiceminister sportu i turystyki Piotr Borys, który zauważył, że w naszym mieście działa sporo świetnych klubów sportowych i zaznaczył, jak ważna jest aktywność fizyczna człowieka na każdym etapie życia.

– Spotykamy się na Gali Sukcesu, aby nagrodzić tych wszystkich, którzy w 2025 r. osiągnęli wielkie sukcesy, a także godnie reprezentowali nasze miasto. Złotoryja wielkimi literami zapisuje się na sportowej mapie Polski, a dzięki obecności pana ministra możemy się poczuć dzisiaj jak na Gali Mistrzów Sportu w Warszawie – dodał burmistrz Paweł Kulig.

Warto zaznaczyć, że zgodnie z klasyfikacją Instytutu Sportu w Warszawie w roku ubiegłym szczególne sukcesy odniosły następujące złotoryjskie kluby: Złotoryjskie Towarzystwo Akrobatyczne „Aurum” – 35 punktów (18. miejsce w akrobatyce), Klub Strzelecki „Agat” – 34 punkty (29 m. w strzelectwie sportowym), Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe – 23,5 punkty (24 m. w tenisie ziemnym).

O tym, że Złotoryja żyje sportem, może świadczyć ok. 30 imprez sportowych o zasięgu międzynarodowym, ogólnopolskim i lokalnym, których organizację w ubiegłym roku wspierał ratusz.

Warto także odnotować, że w 2025 Urząd Miejski w Złotoryi przeznaczył ponad 600 tys. zł na realizację zadań związanych ze sportem, w tym m.in.: 382 tys. zł na dotacje dla 18 zadań publicznych z zakresu sportu dzieci i młodzieży, ponad 12 tys. na realizację programu „ABC Pływania” dla uczniów klas II szkół podstawowych (204 uczestników).

Miasto wspiera także kluby poprzez udostępnianie infrastruktury sportowej. Ratusz robi to, aby stworzyć rozwiązania służące aktywizacji społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży, by na każdym poziomie pomagać młodym ludziom realizować sportowe marzenia i pasje.

Jednym z punktów gali było wręczenie podziękowań dla stypendystów (w grudniu 2025 burmistrz przyznał stypendia sportowe dla zawodników, którzy wyróżnili się szczególnymi osiągnięciami). Podziękowania otrzymali: Michał

Malinowski, Jakub Serok, Oskar Widomski, Natalia Serok, Karol Malinowski, Adrian Skraba, Jakub Horbach, Wojciech Szapował, Miłosz Szarata, Tomasz Ciarkowski, Radosław Mróz, Nikola Manowiec, Alan Kocyła, Mateusz Gagat, Tomasz Woźniak, Karol Domański, Zakhar Kolesnikov.

Następnie burmistrz wręczył listy gratulacyjne i upominki zawodnikom (oraz ich trenerom), którzy w roku 2025 osiągnęli sukcesy sportowe (ich listę można znaleźć na naszym portalu).

Listy gratulacyjne otrzymali także przedstawiciele Miejskiego Projektu Sportowo-Rekreacyjnego Aktywni 50+ oraz jego instruktorzy: Maciej Sroka i Alicja Szapował.

Nowością było głosowanie na Imprezę Roku 2025 w Hali Sportowej Tęcza. Spośród 11 wydarzeń, które wyróżniały się organizacją, sportową atmosferą i integracją społeczności, każdy mógł oddać tylko jeden głos. Zwyciężył Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Burmistrza Złotoryi, otrzymując 42 głosy (list gratulacyjny i upominek odebrali przedstawiciele ZKS Górnik Złotoryja).

(ms)

Powołani na mistrzostwa Europy

W hali Centrum Turystyczno-Sportowego w Nowej Rudzie-Słupiec odbył się Puchar Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Seniorów w Taekwon-do.

Na noworudzkich matach rywalizowało 413 zawodników z 53 klubów.

Turniej tradycyjnie rozpoczął sezon startowy w Polsce i był ostatnim etapem selekcji na kwietniowe mistrzostwa Europy, których gospodarzem będzie Słowenia.

Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się złotoryjscy zawodnicy

Sportowej Akademii Taekwon-do, którzy wywalczyli 6 medali.

Złote krążki do stolicy polskiego złota przywieźli: Michał Malinowski (walki juniorów -75 kg) i Natalia Serok (walki junierek -61 kg).

Srebro wywalczyli: Oskar Widomski (walki seniorów -75 kg), Miłosz Szarata (walki juniorów

-75 kg), Maria Durachta (walki junierek -53 kg).

Na trzecim stopniu podium stanął Michał Malinowski (techniki specjalne juniorów).

Decyzją trenerów reprezentacji Polski Michał Malinowski, Natalia Serok oraz Miłosz Szarata wyjadą na mistrzostwa Europy (13-19 kwietnia). (reds)

Piłkarki nożne rozpoczęły sezon

W niedzielę w Legnicy młodziczki Górnika Złotoryja rozegrały pierwszy mecz sezonu ligowego.

Złotoryjanki uległy 2:6 zespołowi Golleo Miedź Legnica.

Górnik zagrał w składzie: Aleksandra Komarnicka, Kinga Szczepańska, Julia Bańko, Alicja Ambroża, Aleksandra Włodarczyk, Anna

Wozowczyk, Amelia Romaniec, Małgorzata Burak, Oliwia Dudzic, Karina Jurczyk, Aleksandra Cetnarowicz, Aleksandra Piotrowska, Hanna Brożyna.

Gole dla Złotoryi zdobyły: Oli-

wia Dudzic i Małgorzata Burak.

Przypominamy, że w klubie cały czas trwa nabór w dwóch grupach wiekowych: roczniki 2011-2013 oraz 2014 i młodsze.

(reds)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.37.2026 z dnia 24 lutego 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.60.2026 z dnia 24 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej przeznaczonej do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.49.2026 z dnia 5 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.54.2026 z dnia 12 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl
 Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).
Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.
Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 1000 egz. **Kolportaż własny.**
Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

Do kupienia są kolejne działki budowlane

Na wzgórzu ponad miastem, z dojazdem nową drogą i uzbrojeniem „za płotem” – takie działki pod budowę domu jednorodzinnego wystawił na przetarg złotoryjski ratusz. Będzie je można kupić w kwietniu.

Ostatnia licytacja zorganizowana przez magistrat zakończyła się sprzedażą dwóch działek przy ul. Piastowej. Pierwsza z nich poszła za 77 tys. 718 zł netto, druga za 73 tys. 573 zł netto. Miały powierzchnię ok. 7 arów każda.

Wcześniej kupca znalazły też wszystkie wystawione na sprzedaż działki w okolicach ul. Diamentowej, na osiedlu za ciepłownią. Pięć parceli na przetargu w połowie stycznia osiągnęło następujące ceny: 194 291 zł, 222 953 zł, 198 635 zł, 191 869 zł i 210 000 zł (to kwoty netto). W przypadku dwóch działek chętnych do zakupu było więcej, więc odbyły się licytacje, które podbiły ceny wywoławcze

o ok. 10 tys. zł.

Teraz Urząd Miejski w Złotoryi wystawił na przetarg parcele dwukrotnie większe i w innym rejonie miasta – na osiedlu mieszkaniowym ponad ul. Bohaterów Monte Cassino. Jest tu do kupienia 5 nieruchomości niezabudowanych, przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną. Mają powierzchnię od 12,6 do 14,8 arów.

Grunty położone są obok siebie pomiędzy ulicami Miodową i Jeżynową, wzdłuż utwardzonej drogi łączącej ul. Andersa z ul. Dzikiej Róży. Mają regularne kształty, zbliżone do trapezu lub prostokąta, i niewielki spadek (różnica wysokości wynosi 1-1,5 m).

Do działek jest dość dobry dojazd wybudowaną w 2024 r. ul. Andersa. Nie ma też problemu, jeśli chodzi o uzbrojenie – sieci wodna, kanalizacji sanitarnej i elektryczna biegną przy granicy parceli, natomiast gaz dostępny jest w ul. Miodowej (projektowany jest też gazociąg w ul. Jeżynowej).

Ceny wywoławcze wynoszą od 194 tys. do 228 tys. zł – to stawki netto. Przetargi odbędą się 16 kwietnia, tydzień wcześniej trzeba wpłacić wadium.

W ubiegłym roku miasto sprzedało na osiedlu w rejonie ul. Bohaterów Monte Cassino 6 działek niezabudowanych.

(as)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.25.2026 z dnia 10 lutego 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej przeznaczonej do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.53.2026 z dnia 12 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.33.2026 z dnia 17 lutego 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) i na podstawie Uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określania zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do najmów w drodze nieograniczonych przetargów ustnych na okres 3 lat. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.47.2026 z dnia 5 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.48.2026 z dnia 5 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

SUPER MARIO GALAXY FILM

Animacja oparta na świecie Super Mario, kontynuacja filmu „Super Mario Bros.” z 2023 r. W drugiej części filmu zobaczymy wszystko, co sprawdziło się w pierwszej, czyli przygodę, humor, masę postaci i spektakularną wizualnie animację. Dodatkowo pojawiają się niespodzianki dla fanów każdej ery Mario. Niektóre wątki fabularne zostały już ujawnione, w tym Yoshi, ukochany zielony dinozaur i ikoniczna postać z serii, inne wciąż pozostają tajemnicą.

Gatunek: komedia animowana.

Produkcja: Japonia/USA.

Premiera: 10 kwietnia.

Czas trwania: 100 min.

Reżyseria: Aaron Horvath i Michael Jelenic.

Dni seansów: 10-14.04, 17.04, 20-21.04, 24-28.04.

**DRAMA**

Piękni, zamożni i zakochani. Ich zbliżający się ślub będzie jedynie postawieniem kropki nad „i”. No chyba że do niego wcale nie dojdzie. Na kilka dni przed ceremonią na jaw wychodzi szokująca informacja o przeszłości przyszłej panny młodej, która stawia ją w bardzo mrocznym świetle. Czy przyszły pan młody znajdzie w sobie tyle miłości, wyrozumiałości i empatii, by zrozumieć i wybaczyć? A może tu nie ma nic do wybaczenia? Może wystarczy zaakceptować fakt, że osoba, z którą chce się spędzić resztę życia, jest po prostu kimś zupełnie innym niż nam się wydawało? Gdyby się nad tym spokojnie zastanowić, to może być nawet zabawne. Chyba, że okaże się niebezpieczne.

Gatunek: komedia, romans.

Produkcja: USA.

Premiera: 10 kwietnia.

Czas trwania: 106 min.

Reżyseria: Kristoffer Borgli.

Dni seansów: 10-14.04, 17.04, 20-21.04, 24-28.04.

**ZABAWA W POCHOWANEGO 2**

Duet reżyserski Radio Silence powraca z nową odsłoną krwawej i przewrotnej zabawy. Chwilę po krwawym starciu z rodziną Le Domas, Grace odkrywa, że została wciągnięta w kolejny, jeszcze bardziej bezlitosny etap śmiertelnej gry. Ale tym razem nie jest sama. U jej boku staje dawno niewidziana siostra Faith. Stawka jest najwyższa z możliwych: przetrwanie, ocalenie najbliższej osoby oraz zdobycie Wysokiego Siedziska Rady sprawującej władzę nad całym światem. Cztery bezwzględne rody rozpoczynają brutalne polowanie, w którym nie ma zasad, a zwycięzca bierze wszystko.

Gatunek: czarna komedia.

Produkcja: USA.

Premiera: 10 kwietnia.

Czas trwania: 107 min.

Reżyseria: Matt Bettinelli-Olpin, Tyler Gillett.

Dni seansów: 10-14.04, 17.04, 20-21.04, 24-28.04.

**PRZEPIS NA MORDERSTWO**

Wydzieńczony przez swoją bajecznie bogatą rodzinę Becket Redfellow postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak „tylko” jedna przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmiu krewnych. W bezwzględnej grze o pieniądze nie ma miejsca na skrupuły, a każdy krok Becketa wciąga go coraz głębiej w niebezpieczną spiralę intrygi i manipulacji.

Gatunek: thriller/komedia.

Produkcja: Wielka Brytania.

Premiera: 10 kwietnia.

Czas trwania: 105 min.

Reżyseria: John Patton Ford.

Dni seansów: 10-14.04, 17.04, 20-21.04.

**DYRYGENT**

Czechy, początek lat 90. Trzynastoletnia Karolína zostaje przyjęta do prestiżowego żeńskiego chóru o światowej sławie, dołączając do swojej starszej siostry i innych utalentowanych dziewcząt. Jej niezwykle głośno szybko zwraca uwagę cenionego, lecz tajemniczego dyrygenta. Początkowo wyróżnienie to wydaje się sukcesem, jednak wkrótce Karolína odkryje, jak wysoką cenę przyjdzie jej zapłacić za ten przywilej. Inspirowany sprawą Bambini di Praga film eksploruje relacje, w których niewinność doświadcza przemocy i władzy nadużywanej bez skrupulów.

Gatunek: dramat. **Produkcja:** Czechy/Słowacja.

Premiera: 10 kwietnia. **Czas trwania:** 106 min.

Reżyseria: Ondřej Provažník.

Dni seansów: 11-14.04.

**ARCO**

Wyprodukowany przez Natalie Portman film opowiada historię 10-letniego chłopca z przyszłości, który przypadkowo przenosi się do roku 2075, gdzie poznaje Iris – dziewczynkę dorastającą w technologicznym świecie. Między dziećmi rodzi się niezwykła przyjaźń, pełna ciekawości, delikatnego humoru i wzajemnego zachwytu nad odmiennością swoich światów. W ich wspólnej misji splatają się wielkie emocje, przygoda i opowieść o nadziei na przyszłość, która pomimo wyzwań może być lepsza niż nam się wydaje.

Gatunek: animacja. **Produkcja:** Francja.

Premiera: 17 kwietnia. **Czas trwania:** 88 min.

Reżyseria: Ugo Bienvenu.

Dni seansów: 17.04, 20-21.04, 24-28.04.

**MICHAEL**

Film pokazuje historię Michaela Jacksona nie tylko przez pryzmat jego muzyki – od momentu, gdy został odkryty jako wokalista Jackson Five, aż po czasy, gdy stał się wizjonerem i dążył do tego, by zostać największym artystą rozrywkowym na świecie. Oprócz życia prywatnego film przywołuje też jego najsłynniejsze występy z początków solowej kariery, dając widzom wyjątkową okazję, by zobaczyć Michaela Jacksona jak nigdy dotąd.

Gatunek: dramat/muzyczny/biograficzny.

Produkcja: USA.

Premiera: 17 kwietnia.

Czas trwania: 127 min. **Reżyseria:** Antoine Fuqua.

Dni seansów: 17.04, 20-21.04, 24-28.04, 1-5.05.

**MARYJA. MATKA PAPIEŻA**

Pierwszy film, który odsłania mistyczną więź między św. Janem Pawłem II a Matką Bożą. To opowieść o relacji, która była sercem jego życia i drogą do świętości. W filmie Maryja nie jest jedynie adresatką papieskiego „Totus Tuus”, lecz przede wszystkim prawdziwą Matką i przewodniczką nieustannie obecną w przełomowych i dramatycznych momentach XX w. oraz w osobistych zmaganiach Karola Wojtyły. Szczególne miejsce zajmuje wątek objawień fatimskich i ujawnionej przez papieża III Tajemnicy Fatimskiej, odnoszącej się do zagrożenia ze strony Rosji i duchowej walki toczącej się w świecie.

Gatunek: dokumentalny/religijny.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 17 kwietnia.

Czas trwania: 88 min.

Reżyseria: Jan Sobierajski.

Dni seansów: 24-28.04.

**DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2**

Miranda Priestly powraca! Dwadzieścia lat po wydarzeniach, które zdefiniowały świat mody i popkultury, kultowi bohaterowie znów spotykają się na stylowych ulicach Nowego Jorku i w eleganckich biurach magazynu Runway. W świecie mody władza, ambicja i perfekcja wciąż mają najwyższą cenę.

Gatunek: komedia/dramat. **Produkcja:** USA.

Premiera: 1 maja. **Czas trwania:** 120 min.

Reżyseria: David Frankel.

Dni seansów: 1-5.05, 8-12.05, 15-19.05.

**MUMIA: FILM LEE CRONINA**

Młoda córka dziennikarza znika bez śladu na pustyni. Po ośmiu latach załamana rodzina doznaje wstrząsu. Dziewczyna powraca, ale to, co powinno być radosnym wydarzeniem, zmienia się w koszmar na jawie.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA. **Premiera:** 17 kwietnia.

Czas trwania: 120 min. **Reżyseria:** Lee Cronin.

Dni seansów: 1-5.05.

**KOPNIĘCI W CZASIE**

Helene i Michel żyją szczęśliwie z dwójką dzieci w małym francuskim miasteczku w beztrudnych latach 50. On pracuje w banku, ona zajmuje się domem... aż do momentu, gdy przypadkowo zostają kopnięci prądem i przeniesieni do roku 2025, gdzie odkrywają, jak wiele się zmieniło. Dla Helene, która zawsze żyła w cieniu męża, to rewolucja. Dla Michela, który widzi, jak jego przywileje jako mężczyzny legły w gruzach, to katastrofa. Wrócą czy będą chcieli zostać?

Gatunek: komedia. **Produkcja:** Francja.

Premiera: 1 maja. **Czas trwania:** 105 min.

Reżyseria: Vinciane Millereau.

Dni seansów: 1-5.05.

**SPRAWIEDLIWOŚĆ OWIEC**

George Hardy to pasterz, który kocha swoje owce i hoduje je wyłącznie dla wełny. Każdej nocy czyta im na głos kryminały, udając, że owce je rozumieją, nie podejrzewając, że nie tylko je rozumieją, ale także godzinami dyskutują o tym, kto jest sprawcą zbrodni. Kiedy George zostaje znaleziony martwy w tajemniczych okolicznościach, owce od razu zdają sobie sprawę, że było to morderstwo i uważają, że wiedzą wszystko o tym, jak je rozwiązać. Z drugiej strony lokalny policjant Tim Derry nigdy w życiu nie rozwiązał poważnej zbrodni, więc owce dochodzą do wniosku, że będą musiały rozwiązać ją same – nawet jeśli oznacza to opuszczenie swojej łąki po raz pierwszy i zmierzenie się z faktem, że świat ludzi nie jest tak prosty, jak wydaje się w książkach.

Gatunek: komedia kryminalna.

Produkcja: Irlandia/Niemcy/USA/Wik. Brytania.

Premiera: 8 maja. **Czas trwania:** 110 min.

Reżyseria: Kyle Balda.

Dni seansów: 8-12.05, 15-19.05.

**BILLIE EILISH****HIT ME HARD AND SOFT: THE TOUR**

Spektakularny film nagrany podczas wyprzedanej światowej trasy koncertowej przenosi na duży ekran nowatorskie wrażenia koncertowe jednej z najbardziej cenionych i odnoszących największe sukcesy artystek swojego pokolenia. „Nikt wcześniej nie nakręcił filmu koncertowego na taką skalę. Wykorzystujemy technologie, których nikt wcześniej nie stosował” – powiedział reżyser James Cameron.

Gatunek: dokumentalny/muzyczny.

Produkcja: USA.

Premiera: 8 maja.

Czas trwania: 105 min.

Reżyseria: James Cameron i Billie Eilish.

Dni seansów: 8-9-10.05, 15-16-17.05.

**MORTAL KOMBAT II**

Najnowsza filmowa odsłona kasowej serii gier wideo w całej swej brutalnej chwale. Tym razem ulubieńcy widzów, z udziałem samego Johnny'ego Cage'a, stają do walki w ostatecznych, pozbawionych hamulców krwawych zmaganiach, żeby obalić mroczne rządy Shao Kahna, zagrażające istnieniu Ziemi i jej obrońców.

Gatunek: sci-fi/fantasy/akcja/przygoda.

Produkcja: USA.

Premiera: 8 maja.

Czas trwania: 116 min.

Reżyseria: Simon McQuoid.

Dni seansów: 8-12.05 i 15-19.05.



Repertuar może ulec zmianie.